Nr. 26. Lwów, dnia 25. czerwca 1909. Rok XLII. Tom LXXVII.

ROLNIK

ORGAN C. K. GALICYJSKIEGO TOWARZYSTWA GOSPODARSKIEGO

WYCHODZI W KAŻDY PIĄTEK.

Prenumerata wynosi
wraz z przesyłką pocztową:
w Państwie Austryackiem:
rocznie 16 K., półrocznie 8 K
W Rosyi rocznie 10 rubli sr.
W W. Księstwie Poznańsk. 20 m.
Dla członków Tow. gosp. opłacających
10 koronową wkładkę 4 korony.
Numer pojedynczy kosztuje 40 hal.

ADRES REDAKCYI i ADMINISTRACYI:
DR. JAN PAYGERT
BIURO KOMITETU C. K. GAL. TOW. GOSPOD.
LWÓW — ULICA KAROLA LUDWIKA L. 3.

Cena ogłoszeń zamieszczona na okładce inseratowej.
Ogłoszenia przyjmuje: Administracya „Rolnika“ i Agencya ogłoszeń, Lwów, Pasaż Hausmana 3.
Manuskryptów nieumieszczonych nie zwraca się.
Reklamacye uwzględnia się tylko do wyjścia numeru następnego. — Przedruk bez podania źródła nie dozwolony.

TREŚĆ:

MEMORJAŁ

Komitetu c. k. galic. Tow. Gospod. w sprawie projektowanego podwyższenia podatku od spirytusu i odnośnych innych przedłożeń rządowych gorzelnictwa dotyczących

opracowany przez

posła ALEKSANDRA KRZECZUNOWICZA

(przyjęty przez Sekcję gorzelnianą i Wydział wykonawczy Komitetu c. k. Galic. Tow. Gospod.).

L. 2998. Lwów, dnia 17. czerwca 1909.

Wysokie Koło Polskie!

Podwyżka podatku od wódki w roku 1888 wywołała krach, któremu zaradził minister Dunajewski udzieleniem jednorazowych premii eksportowych, nadzwyczajnych dla kontyngentu, w celu wysunięcia zapasów za granicę. Depresja i stagnacja trwały lat 10.

Dopiero rozporządzenie cesarskie z roku 1899 zapobiegło tworzeniu się zapasów wódki kontyngentowej przez postanowienie, że wódka dla produkcji octu będzie wolną od podatku tylko w takim razie, jeżeli będzie wziętą z kontyngentu.

Obawiając się, by skutki zamierzonej podwyżki podatku nie były podobne do skutków podwyżki z roku 1888, prosimy Wysokie Koło o przeprowadzenie takich zmian projektu ustawy o podatku od wódki, któreby zapobiegły klęsce tworzenia się zapasów uchylających się od dodatkowego podatku, umożliwiły wywóz za granicę i tych ilości, o jakie konsumcja się zmiejszy, zapobiegły niezdrowej hyperprodukcji i umożliwiły egzystencję gorzelniom rolniczym.

W tym celu prosimy Wysokie Koło Polskie o spowodowanie, by przedłożenie rządowe Nr. 555 alegatów do protokołów stenograficznych XIX. sesji Parlamentu z roku 1909 o podatku od wódki, zostało zmienionem tak, aby:

I. utrzymać odpowiedni stosunek między gorzelniami kociołkowemi, fabrycznemi i rolniczemi. Do tego celu uważamy za wskazane:

a) α) Postanowić w § 32, że podatkowi od produkcji podlegać mogą tylko te gorzelnie, które dotąd podatkowi od produkcji podlegały, a gdyby to było niemożliwem, to przynajmniej analogicznie do artykułu 8 regulaminu postanowić, iż nowe gorzelnie tylko w takim razie będą mogły korzystać z prawa opłacania podatku od produkcji, jeżeli minister skarbu w porozumieniu z ministrem rolnictwa uzna jeszcze przed rozpoczęciem budowy, iż gorzelnia podlegająca opłacie od produkcji, jest dla odnośnego gospodarstwa rolnego niezbędną. Powiększanie istniejącej gorzelni ma być traktowane jako nowa budowa.

β) Postanowić dalsze utrudnienia w powstawa-

niu nowych gorzelń fabrycznych, ponieważ okazało się, że nieprzyznawanie kontyngentu do tego celu nie wystarcza. Sposób utrudnienia proponujemy pod *b*).

b) Ustanowić w § 8 premie eksportowe na pierwszy rok w wysokości 12 koron od hektolitra bez ograniczenia ilościowego, zaś na lata następne po 10 koron z tem ograniczeniem, iż gdyby suma wypłacona w jednym roku wyniosła więcej niż 3,000.000 koron, w takim razie nadwyżkę gorzelnie zwrócą Skarbowi Państwa.

Zwrot Skarbowi Państwa ma być rozłożony na gorzelnie w sposób taki, by jako klucz do repartycyi służyła dla gorzelń fabrycznych ilość hektolitrów wyprodukowanej w roku danym wódki niekontyngentowej; dla gorzelń rolniczych połowa ilości hektolitrów, wyprodukowanej wódki niekontyngentowej; dla nowych zaś gorzelń fabrycznych pięciokrotna ilość hektolitrów wyprodukowanej wódki.

W roku takim, w którym Skarb Państwa wypłaciłby premii eksportowych mniej niż 3,000.000 koron, będzie obowiązany z brakującej do 3,000.000 sumy zwrócić stosunkowo gorzelniom uskutecznione przez nie zwroty premii eksportowych.

c) Pozostawić niezmniejszone dotychczasowe bonifikacje dla gorzelń rolniczych w § 7 tak długo, dopóki gorzelnie fabryczne mieć będą kontyngent.

d) Jeżeli gorzelnie fabryczne mieć będą kontyngent, postanowić (art. 5 regulatywu), by i one także tak jak gorzelnie rolnicze otrzymały tylko podstawy rozdziałowe, a nie kontyngent stały.

e) Postanowić dyskonto jak dotąd w § 79.

f) Postanowić 5% tolerancję rachunkową jak dotąd w § 72.

g) Zrewidować przepisy §§ 34 do 50, tyczące gorzelń, podlegających opłacie od produkcji tak, by te gorzelnie nie miały w przyszłości większych zysków na opustach podatkowych, niż te, jakie chciał im dać ustawodawca w roku 1888.

A już co najmniej oprócz postanowienia niedopuszczającego do powiększania gorzelni (I a *a*) przywrócić w §§ 34, 38 i 41 brzmienie projektu z roku 1908 Nr. 975 alegatów, a w § 50 oznaczyć procenta opustu podatku zamiast 25% i 30% tylko na 10% i 15%.

II. W § 6 ustęp 3) postanowić, by jak dotąd wódka do produkcji octu w takim razie wolną była od podatku, jeżeli zostanie wziętą z kontyngentu, i to przynajmniej na tak długo, dopóki konsumcja wódki opodatkowanej w myśl nowej ustawy, a podlegającej podatkowi konsumcyjnemu, nie przewyższy sumy 1,000.000 hektolitrów w jednym roku.

III. Złagodzić skutki nowej ustawy przez skreślenie w § 99 postanowień przejściowych ustępu 1 o uwolnieniach od podatku dodatkowego i 2 przez postanowienie § 2, by podatek na pierwszy rok wynosił tylko 120 i 144 koron, a dopiero od drugiego roku zostałby podniesiony na 140 i 164 koron.

Na podstawie dawnych doświadczeń proponujemy, by zamiast środków ratunkowych po krachu, stosować środki zapobiegawcze takie, by krachu i stagnacyi uniknąć.

1. Dla zapobieżenia tworzeniu się zapasów, uchylających się od podatku dodatkowego proponujemy

---

Władysław ks. Sanguszko.

O SZTUCE CHOWU KONI I UTRZYMANIU STADA.

(Ciąg dalszy, patrz Nr. 24. „Rolnika“.)

§ 16. Dla hodujących konie, a chcących przekonać się o przymiotach kobyły przed stanowieniem, jest uwaga nie bez pewnej wagi: iż kobyła, wzięta do stajni w czwartym roku i używana do jazdy przez rok lub dwa, czasem z trudnością zostaje potem źrebną. Więc, aby nie przeszkodzić zdolności rodzenia w kobyle, a przecież nie na ślepo stanowić, najlepszy jest następujący środek:

Po skończonych czterech latach zwykle klacz się pali, wtenczas trzeba ją wziąść do stajni, choćby na kilka tygodni, odstanowić i znowu puścić do stada. Przez ten czas, co się ją na stajni trzyma, trzeba ją oswoić z ludźmi, z wędzidłem, ze siodłem i t. d. Skoro zostanie źrebną, powinna się zostać w stadzie aż źrebię wykarmi, i wtenczas powtórnie wziąść ją do stajni, co nastąpi, gdy będzie w szóstym roku. Gdyby ją po raz pierwszy w szóstym roku brano na stajnię, to by zdziczała i z trudnością by się dała ułożyć do wierzchu lub do pociągu. Ta metoda ma oprócz tego i tę korzyść, że kobyła przychodzi na stajnię właśnie w wieku, gdy jest najzdatniejszą tak do pracy, jako i do sprzedaży. Jeżeli się jej nie sprzeda, tylko się ją na stadną kobyłę obróci, to się jej używa do pracy prawie przez dwa lata; albowiem wzięło się ją w jesieni, półtora roku potem na wiosnę odstanowioną będzie, a po odstanowieniu kilka miesięcy jeszcze służyć może. W większych stadach, w kraju obfitującym w rozległe i dobre pastwiska, kobyły odbywszy te parę lat próby — mogą całe swe życie odpoczywać, to jest, tylko do płodu być użytemi. Trzymając kobyły na stajni i używając je do pracy, można także dochować się dobrych i pięknych źrebiąt. Ma się rozumieć, że praca nie powinna być zbyteczną, i że trzeba im dać najmniej trzy miesiące folgi przy oźrebieniu, to jest pół miesiąca przed i półtrzecia po oźrebieniu. W krajach, które mniej są właściwe do trzymania stad, jest to jedyny sposób dochowania się koni, nie wkładając w nie ogromnego kosztu.

§ 17. Najlepsza pora do stanowienia jest od 15. marca do 15. maja, tak, aby źrebięta rodziły się od 15. lutego do 15. kwietnia. Majowe źrebięta są mniejsze i mniej dobre od wcześniejszych, równie jako i nadto wczesne. Można także stanowić w drugiej połowie października, tak, aby źrebięta około św. Michała się rodziły; po tych dwóch miesiącach, które wyżej wspomniałem, jest to najkorzystniejsza pora; jednak nigdy wrześniaki marcowym lub kwietniowym nie wyrównają, chyba w rzadkich wyjątkach. Dlatego też nie radzę jesiennego stanowienia, jeno wyjątkowo, to jest z uwagi, iżby kobyła długo nie próżnowała. Anglicy używają ogierów prawie cały rok, tak, że rodzą się u nich źrebięta prawie o każdej porze roku; skoro tak czynią, musi to być w ich kraju korzystne, i daje się ten zwyczaj po części tem tłumaczyć, że w Anglji jest mniej zimna w zimie, mniej gorąca w lecie, mniejsza operacja słońca i o wiele mniej much i bąków, co także wielki ma wpływ. U nas zaś próby, które doświadczałem źle się udały i bardzo watpię, aby kto się dobrego rezultatu doczekał, stanowiąc w innej porze roku, jak w tych miesiącach, które wyżej oznaczyłem.

Każdemu wiadomo, że kobyła nosi przez jedenaście miesięcy; bywają przykłady, że i rok donosi. Kobyła powinna być odstanowioną tylko raz na dzień, nigdy więcej, tak, jak ogier więcej, stanowić nie powinien tylko raz na dobę.

Po oźrebieniu, lub po pierwszem odstanowieniu, jeżeli kobyła pali się, to ósmego lub dziewiątego dnia

pod III. uchylenie wszelkich uwolnień od podatku dodatkowego tudzież wprowadzenie stopniowej podwyżki podatku.

2. Dla zapobieżenia redukcyi kontyngentu proponuje sekcja pod II. utrzymanie przynajmniej do czasu postanowienia rozporządzenia cesarskiego z roku 1899, iż wódka do produkcji octu będzie wolną od podatku tylko w takim razie, jeżeli będzie wziętą z kontyngentu. Dalej, by zapasy nie ciężyły na handlu, proponujemy pod I. b zwiększenie premii eksportowych bez sumarycznego ograniczenia na rok pierwszy, zaś podwyższenie sumy premii na lata następne o tyle, by można łatwo wywieźć te także ilości, o jakie konsumcja się zmniejszy z tem, by premia była stałą 10 koron, by gorzelnie były obowiązane zwrócić Skarbowi Państwa nadpłacone ponad 3,000.000 K sumy.

3. Dla zapobieżenia ewentualnej hyperprodukcji akceptujemy postanowienia projektu, ułatwiające powstanie gorzelń rolniczych i proponujemy pod I. a), by *α*) utrudniano tak samo powstawanie nowych gorzelń kociołkowych i by *β*) przes silniejsze pociąganie do zwrotu dopłat premii eksportowych, utrudnić powstawanie i gorzelń fabrycznych; nadto proponujemy pod I. g postanowienia utrudniające hyperprodukcję u gorzelń kociołkowych.

4. Prócz tych kilku uwag ogólnych podajemy pod I. c) d) e) f) propozycje tyczące się specjalnie gorzelń rolniczych.

Niepowołani do badania potrzeb Skarbu Państwa i sposobu pokrycia, ograniczyliśmy się jedynie na przedstawieniu tych potrzeb gorzelnictwa, które w ramach projektu rządowego uwzględnione być mogą.

Żywimy jednak nadzieję, że uda się wysokiemu Kołu uzyskać zniżenie żądanej stopy podatkowej tak, by nie tylko wódka ponosiła koszta sanacji finansów.

Postulata nasze uzasadniamy następująco:

ad I. Od roku 1904 do 1907/8 przybyło nowych gorzelń rolniczych 99 z produkcyą w roku 1907/8 47.179 hektolitrów; ale w tym czasie przybyło także 5 nowych gorzelń fabrycznych z produkcyą w roku 1907/8 34.056 hektolitrów, a ilość gorzelń kociołkowych wzrosła z 37.821 w roku 1904/5 na 38.102 w roku 1905/6; na 42.496 w roku 1906/7. — Jeżeli się zważy, iż 5 gorzelń fabrycznych powstało już po wyjściu ustawy, niedopuszczającej do udzielenia kontyngentu dla nowych fabryk i że część 99 nowych gorzelń rolniczych i 10 z 1908/9 powstałych, zbudowano nagle wskutek pogłoski, że po roku 1908 budowane kontyngentu wcale nie dostaną, okaże się, że stosunek tych trzech rodzajów gorzelń między sobą nie był dla gorzelń rolniczych wyjątkowo korzystnym i że nie ma powodu do zmieniania go na niekorzyść gorzelń rolniczych.

ad) *α* Zgadzając się na postanowienie art. 8. regulatywu, mające na celu utrudnienie powstawania nowych gorzelń rolniczych, o ile nie są dla gospodarstwa niezbędne, uważamy za wskazane, by postanowiono także utrudnienia o powstawaniu gorzelń kociołkowych i gorzelń fabrycznych i tak:

α) W § 32. należałoby postanowić, iż z przywileju opłaty od produkcji korzystać mogą tylko te gorzelnie, które przed wejściem w życie ustawy już istniały i podatek od produkcji opłacały. Gdyby to było niemożliwem, należałoby analogicznie do art. 8.

---

trzeba ją powtórnie odstanowić, a zostawiając znowu dziewięć dni odpoczynku i trzeci raz próbować. Jeżeliby po tem trzeciem odstanowieniu, kobyła się jeszcze paliła, zdaniem jest mojem lepiej z nią poczekać do jesieni lub do przyszłej wiosny, ponieważ, gdy za trzecim razem ze zdrowym i silnym ogierem nie została źrebną, jest to znak, że natura wymaga odpoczynku. Na tej pauzie nic się nie traci, bo źrebię silniejsze bywa na rok następujący. Przymuszać kobyłę, która nie chce ogiera, wiązać jej nogi i ogon, są to rzeczy sprzeciwiające się naturze i nie mogące nigdy przynieść dobrych skutków. Są wprawdzie niektóre kobyły, które mimo, że się palą, wierzgają mocno, takim to ma się rozumieć, trzeba nogi wiązać przy stanowieniu.

Ogier nie powinien stanowić aż w latach pięciu i to raz tylko na dobę i nie co dzień; dwa dni w tygodniu odpoczywać musi. Licząc porę stanowienia sześćdziesiąt pięć dni na wiosnę, a dwadzieścia w jesieni, obliczyć można, że jednemu ogierowi piędziesiąt razy (mniej więcej) odstanowić wypadnie, z czego ośmnaście do dwudziestu źrebiąt urodzić się powinno.

§ 18. Kto ma trzy lub cztery kobyły, ten je musi trzymać na stajni, wypuszczając je czasem na trawę, w czasie, gdy karmią źrebięta. Kto jest w tem położeniu, najlepiej uczyni, używając tych kobył do umiarkowanej pracy. Ale kto ma kilkanaście lub kilkadziesiąt kobył, ten ma już stado, i jeżeli nie chce na tem stadzie stracić, albo przynajmniej pragnie jak najmniejszych strat doznać, to musi się bardzo ściśle obrachować. Do tej pory moda była przeciwna; zdawało się, że na kontynencie chów koni szlachetnych jest przedmiotem kosztownego upodobania, tak jak galerja obrazów lub marmurowych posągów. Mnie się zaś zdaje, że można hodować piękne i rasowe konie bez straty, a nawet z zyskiem i że takie konie nietylko do ozdoby należą i są przedmiotem zbytkowym, ale iż rzeczywiście są wielką wygodą, przyjemnością i korzyścią dla kraju. Aby wyjść na swoje, (jak powiadają) jedną z najważniejszych okoliczności jest wybór stosownej okolicy, gdyż w jednej z małym kosztem i dobrze, a w innej z wielkim wydatkiem i mniej dobrze wychowasz. U nas hodowanie angielskie nie może się opłacić i nie ma celu; cyframi jest łatwo tę prawdę dowieść. I tak przybliżenie następujący rachunek można za prawdziwy przyjąć:

Odstanowienie (bądź cudzym, bądź swoim ogierem) zawsze się liczyć powinno mniej więcej	25	fl. —	kr.
Źrebię reprezentuje $1/4$ wartości matki, a tę wartość mniej od 600 fl. m. k. przyjąć nie można	150	„ —	„
Owies, rachując przez dwa pierwsze lata po półtora garnca, przez dwa następne dwa garnce dziennie, czyni 79 korcy 27 garncy, licząc à 2 fl. m. k. korzec .	160	„ —	„
Siano rachują po 10 funt. dziennie, przez sześć miesięcy w roku, czyli przez dwa lata, co uczyni 72 cetnary à kr. 36 w m. k.	44	„ 24	„
Słoma, rachując jedną wiązkę na dzień, przez lat cztery, uczyni 20 kóp, snopków 40; kopa po 1 fl. 30 kr. w m. k.	30	„ —	„
Stajenny, (który przy chowie angielskim ani do czterech wystarczyć nie może), rachując, że do pięciu sztuk wystarczy, i że całkowite utrzymanie jego i szkody, które porobi, nie przeniosą rocznie 120 fl. m. k., wypadnie więc na jedną sztukę rocznie 24 fl. m. k. lub przez 4 lata	96	„ —	„

ragulatywu postanowić w § 32., iż nowe gorzelnie tylko w takim razie będą mogły korzystać z prawa opłacania podatku od produkcji, jeżeli przed rozpoczęciem ich budowy minister skarbu w porozumieniu z ministerstem rolnictwa uzna, iż gorzelnia, podlegająca opłacie od produkcji jest niezbędną dla odnośnego gospodarstwa rolnego.

Powiększanie urządzeń istniejących już gorzelń ma być uznanem za nową budowę; oba postanowienia proponujemy dlatego, by nie dopuścić do wzmożenia się produkcji w gorzelniach kociołkowych w celach spekulacyjnych, nie mających związku z rolnictwem.

β) Także dla gorzelń fabrycznych należałoby utworzyć nowe postanowienia, utrudniające powstawanie nowych fabryk, ponieważ okazało się, że odmowa udzielenia kontyngentu nie jest dostateczną ochroną od hyperprodukcji.

W tym celu uważamy za wskazane, pociągnięcie nowych gorzelń fabrycznych do opłat na cele premii eksportowych, o wiele więcej niż gorzelnie stare dlatego, że swą dodatkową produkcją przyczyniają się do zwiększenia eksportu. Sposób pociągnięcia wyjaśniamy niżej pod *b*

ad *b*) Projektowane przez rząd zniżenie premii eksportowych z 10 na 7 koron uważamy za niewskazane w czasie, gdy Niemcy chcą premię podnieść z 8 na 9 marek, a już za zupełnie niewłaściwe w czasie, gdy rząd przypuszcza zmniejszenie konsumcji z powodu podwyżki podatku. Teraz należałoby raczej premie podwyższyć, aby umożliwić szybki wywóz tej ilości wódki, która z powodu zmniejszenia konsumcji nie znajdzie odbiorców w kraju.

Uważamy więc za wskazane podwyższenie premii eksportowej na 12 koron na rok pierwszy bez sumarycznego ograniczenia, a utrzymanie wysokości 10 koron na lata następne. Aby jednak taka premia nieograniczona nie dawała pola do budowy nowych gorzelń fabrycznych, uważamy za wskazane ograniczenie jej na lata następne do sumy 3,000.000 koron. Jest to o jeden milion więcej, niż dotąd, dlatego, że rząd przypuszcza ubytek konsumcji o 100.000 hektolitrów, a te 100.000 hektolitrów wypadnie wywieść za granicę. Zamiast jednak premii niestałych, jak dotąd, które powodują utrudnienia w handlu, proponujemy wypłatę premii stałych z tem, aby gorzelnie zwracały Skarbowi Państwa nadwyżkę wypłaconą ponad 3,000.000 koron.

Zwrot mógłby się odbywać analogicznie jak to było przy premiach od wywozu cukru (§ 3 ustawy z 23. czerwca 1888 Dz. p. p. Nr. 97). Przytem przez silniejsze pociągnięcie nowych gorzelń fabrycznych do dopłat, możnaby zniechęcić spekulantów do zakładania nowych spekulacyjnych gorzelń. Gorzelniom rolniczym należy liczyć mniej dlatego, że gorzej położone w mniejszym stosunku z eksportu skorzystają.

Gdyby na przykład eksport wyniósł 339.000 hektolitrów, wypadłoby z zapłaconych 3,390.000 koron premii zwrócić Państwu 390 tysięcy koron, a rozkład na gorzelnie odbyłby się na podstawie produkcji wódki niekontyngentowej.

Przykład klucza repartycyi:

1. dla nowych gorzelń 5-ciokrotna produkcja . . . . , . .	18.000×5 =90.000
2. dla fabrycznych gorzelń produkcja jednokrotna wódki niekontyngentowej	385.000×1=385.000
3. dla rolniczych gorzelń ½ produkcji wódki niekontyngentowej	250.000 : 2=125.000
Podstawy do dopłat razem . .	600.000

czyli, że w tym wypadku gorzelnie rolnicze miałyby dopłacić po 32½ halerzy od hektolitra, fabryczne po 65 halerzy, zaś nowe fabryczne po 3 kor. 25 halerzy od hektolitra.

Powyższy rachunek opiera się na następujących przemianach:

średni eksport z 3 lat wynosił	219.000
dodając do tego za nowe gorzelnie przypuszczalnie	20.000
i całą przypuszczalną ilość zmniejszenia konsumcji	100.000
wypadnie na eksport	339.000
W ostatnich 3 latach wynosiła średnia produkcja niekontygentu w gorzelniach fabrycznych . . .	366.195
rolniczych	208.683
maximum fabrycznych	386.600
maximum rolniczych	246.400
Przyjmujemy jeszcze trochę wiecej zaokrąglając rolniczym do	250.000
dodając fabrycznym	16.400
i rozdzielając rocznych	403.000
na stare gorzelnie	385.000
i nowe gorzelnie	18.000

Ponieważ najwyższy eksport wyniósł 281.447 hektolitrów w 1903 a w przecięciu z 5 lat ostatnich 1903/4 do 1907/8 219.041 hektolitrów, dopłaty normalnie nie powinny przewyższać cyfr wyżej podanych,

---

Liczę, że nawóz wypłaci procent od budynku, lekarstwa, szczotki, dery i t. p. ale wypas przez lato w wielu miejscach do 12 fl. m. k. wartający, biorę tylko po 8 fl., przez cztery lata, uczyni . . .	32 „ — „
Suma w m. k.	537 fl. 24 kr.

Do tego policzyćby trzeba, że przynajmniej ²/₅ z młodych koni, z których każdy tyle kosztował, nie udawał się i musi być jak o brak za kilkadziesiąt, czasem za kilkanaście reńskich przedany, to czyniłoby 212 fl. k. m., które dodawszy do powyższej sumy, razem będzie 749 reńskich srebrem. Wypadałoby więc przedawać konie po 800 fl. m. k., aby mieć zysk bardzo nieznaczny prawie żaden; więc okazuje się, że niepodobna w Galicji po angielsku konie hodować, tylko trzeba je raczej na pół dziko hodować, ale z angielska nie; każdy łatwo o prawdzie tego twierdzenia, swoim kosztem przekonać się może. Jeżeli prawda, że o więcej niżeli o pół na pół taniej wychodzi chów koni z krwi arabskiej, niż angielskiej, jeżeli prawda, że na polskiej ziemi angielska rasa co pokolenie się pogarsza, gdy tymczasem rasa arabska, jeżeli jest dobrze prowadzona w trzeciem, czwartem i piątem pokoleniu nic nie traci, a nawet się doskonali; jeżeli mówię, to jest prawdą a o czem ja przynajmniej na chwilę nie powątpiewam), więc rozwiązanem jest pytanie dla nas; i z tego względu do życzenia jest, aby wszyscy wyjąwszy, niektórych miłośników (mniej dbających o wydatki pieniężne) hodowali, w naszym kraju, konie z krwi arabskiej.

Ciąg dalszy nastąpi.

a będą mniejszem utrudnianiem produkcji, niż dotychczasowa niepewność co do wysokości premii i dadzą zabezpieczenie, iż nikt nowej gorzelni lekkomyślnie nie założy i że stare gorzelnie fabryczne będą ostrożniejsze przy spekulacyjnej produkcji.

ad *c*) Żądanie utrzymania niezmniejszonych bonifikacji dla gorzelń rolniczych, dopóki gorzelnie fabryczne będą miały kontyngent, jest uzasadnione tem, że właściwym stosunkiem trzech rodzajów gorzelń byłoby, kontyngent wyłącznie dla gorzelń rolniczych (tak brzmiały w roku 1899 uchwały Sejmów: Czeskiego i Galicyjskiego), a dla kociołkowych jeszcze dalsze opusty od niższej stopy podatku konsumcyjnego. Z tego, że gorzelniom fabrycznym ma się odebrać 45.000 hektolitrów kontyngentu gorzelnie rolnicze stare nic nie zyskają, lecz owszem jeszcze mają stracić i część swego kontyngentu około 21.000 hektolitrów na rzecz gorzelń nowych. Nie ma więc podstawy do zmniejszania teraz bonifikacji, gdy 39 gorzelń fabrycznych ma dostać jeszcze 110.573 hektolitrów kontyngentu, a 1436 gorzelń rolniczych ma dostać tylko 876.427 hektolitrów podstawy kontyngentowej, która może uledz znacznej redukcji, — wskutek zmniejszenia konsumcji.

Bonifikacje są tylko ekwiwalentem za opusta procentowe, które dostawały gorzelnie rolnicze przed rokiem 1888, podobne do ustanowionych w § 50 dla gorzelń, podlegających opłacie od produkcji.

Jeżeli tym ostatnim projekt chce w miejsce dotychczasowych $13^1/_2$ koron przyznać 35 koron, a tam, gdzie przedsiębiorcami są gmina lub spółka rolników 42 koron, my zaś pod I. g) proponujemy dla nich 14 i 21 koron, to w odpowiednim stosunku należy zostawić gorzelniom rolniczym dwuhektolitrowym 10 koron, 4 hektolitrowym 8 koron, a 7 hektolitrowym 6 koron.

ad *d*) Motywa przedłożenia o dotacji funduszów krajowych przewidują zniżkę konsumcyi tak przy wódce, jak i przy piwie na 10% mimo, że przy piwie podwyżka podatku wpłynie na podwyżkę ceny hurtownej około 10 do 12%, zaś przy wódce około 40%, więc konsumcja powinna się zmniejszyć przy wódce stosunkowo więcej.

Przyjmując nawet zniżkę taką, jak ją oznaczają motywa rządowe, to jest do 920.000 hektolitrów, okaże się, że proponowana na pierwszy rok suma kontyngentu 987 tysięcy hektolitrów jest jeszcze za wielką i że wypadnie ją znacznie obniżyć w przyszłości.

(Dok. nast.)

Zmniejszenie kosztów produkcji w uprawie roślin.

Artykuł ten został doręczonym Redakcji „Rolnika" w rękopisie. To też z wielkiem zdziwieniem zobaczyliśmy go, wydrukowanym *w nr. 24 i 25 Tygodnika rolniczego.* Zdarza się to już po raz drugi, że autor wbrew wszelkim panującym w tym względzie zasadom artykuł swój przesłał równocześnie dwn Redakcjom. (Tak się stało z artykułem p. Mateckiego p. t. „Kwestja białka w karmie", drukowanym *w nrze 24. Rolnika*, a drukowanym również w *Gazecie rolniczej*). Gdy *Rolnik* ma zwykle znaczny zapas artykułów, drukował, względnie drukuje obydwa artykuły później, przez co wygląda to na przedruk i szkodzi pismu.

Równocześnie więc, zwracając bezpośrednio uwagę pp. autorów na niestosowność tego postępowania, ostrzegamy niniejszem wszystkich autorów, że artykuły mogą być przesyłane tylko jednej Redakcji. — O ile są przysłane równocześnie kilku Redakcjom, muszą być uważane za bezpłatne komunikaty i musi być o tem Redakcja wyraźnie zawiadomioną.

Redakcja.

Temat zmniejszenia kosztów produkcji w rolnictwie wobec wielostronności modniejszych gospodarstw, jest bardzo obszerny, jeżeli uwzględnimy, ile dyspozycji i czynności w każdem gospodarstwie spotykamy, dalej, że prowadzenie gospodarstw musi się stosować do rodzaju gleby, do warunków klimatycznych, do odległości pól od zabudowań gospodarczych, do stosunku ornego pola do łąk, do położenia majątku ze względu na łatwość komunikacji z najbliższem miastem, względnie stacją kolejową, do obfitości lub braku robotnika, a wreszcie zależne jest od indywidualności osoby, dyrygującej tak różnorodną maszynerją, która, aby w dzisiejszych warunkach zespół utrzymać, ma bardzo trudne zadanie i wymaga odpowiedniego teoretycznego, praktycznego i fizycznego uzdolnienia.

Wpływ ogólny na rolniczą produkcję wywiera: kapitał, robocizna, organizacja i kierownictwo gospodarstwa; szczególny zaś uprawa roli, roślin, hodowla i przemysł rolniczy.

Jeden z tych wpływów, t. j. zmniejszenie kosztów produkcji w uprawie roślin, jako jedną z kwestji podstawowych w rolnictwie w ogólnych zarysach poniżej streszczę.

Zmniejszenie kosztów produkcji w uprawie roślin osiągniemy przez uzyskanie wysokich plonów i czystych zysków z tychże.

Przedewszystkiem zaznaczyć tu muszę, że uzyskanie wysokich plonów niezawsze w parze idzie z osiągnięciem czystych zysków. Częstokroć bowiem widzimy, że w niektórych gospodarstwach wielkimi nakładami dążą do uzyskania możliwie wysokich plonów, nieoglądając się bynajmniej na rentowność, t. j. uzyskanie czystych zysków – byle tylko módz wykazać, że otrzymano z morga czy z hektara tyle i tyle cetnarów metrycznych.

W produkcji roślin nie wolno nam wogóle zapominać, że uprawiane rośliny wymagają odpowiedniego klimatu, gleby i dadzą nam tem wyższe i pewniejsze plony, im więcej do tych wymogów się zastosujemy; przeto oględny wybór uprawnych roślin, zastosowanych do danych klimatycznych warunków i rodzaju gleby, da nam pierwszą podstawę do zmniejszenia kosztów produkcji. Nikt z gospodarujących nie jest w stanie warunki klimatyczne zmienić, a na rodzaj gleby może tylko nieznacznie wpłynąć, musi więc wybór roślin uprawnych do tych warunków stosować. W ostatnich latach widzieliśmy, że buraki cukrowe w dobrych warunkach klimatycznych i odpowiedniej glebie uprawiane, dawały i dają pewne i wysokie zbiory, przeto znaczna część gospodarzy forsowała uprawę buraków cukrowych, choć miejscowe warunki po temu nie były odpowiednie. Rezultat tego — że mimo wielkich nakładów częstokroć, małą nadwyżkę otrzymano, o ile jeszcze sporo nie dopłacono. Uprawę zaś zbożowych, względnie roli rozszerzono w warunkach, gdzieby odpowiedniej było łąki albo las zostawić.

W drugim rzędzie pamiętać musimy, że przez odpowiednią uprawę i selekcję udało się i w rolnictwie między poszczególnemi uprawianemi roślinami wyhodować odmiany, które w danych warunkach znacznie wyższe i pewniejsze plony dają, niż inne odmiany tych samych roślin. Drugiem tedy zadaniem jest, by uprawiać tylko odmiany, które w danych miejscowych warunkach najplenniejsze są i pewne zbiory dadzą. Z doświadczeń polowych widzimy, że na tej samej glebie, w tym samym pożytku, przy tej samej uprawie, przeto przy równych kosztach produkcji, jedna odmiana zbożowa da z 1 ha o 12 cetnarów metrycznych więcej, jak druga odmiana. Są wprawdzie i mniejsze nadwyżki, ale, żeby przy niewielkim zachodzie zyskać choćby 3—5—8 i 10 cetn. mtr. więcej, to w obecnych trudnych warunkach rolnicy i z tem

się liczyć muszą. Nadwyżki plonów uzyskano nie tylko przy kłosowych, ale jak doświadczenia polowe dowodnie wskazują, osiągnięto przy ziemniakach do 100 — przy burakach do 200, a przy marchwi do 300 cetn. mtr. z ha, wyższe plony przy uprawie dostosowanej do miejscowych warunków odmianie.

Z za zielonego stolika kategorycznie twierdzić, że ta i ta odmiana na tem, a na tem miejscu da najwyższy i najpewniejszy plon, byłoby lekkomyślnością nie do darowania, gdyż w danem gospodarstwie można tylko na podstawie próbnej uprawy rozmaitych odmian obok siebie i skrupulatnego obliczenia plonów dojść, które danym warunkom odpowiadają. Ponieważ plony są zależne od aury w czasie wegetacji, przeto próba jednorazowa nie da pewnych wskazówek. Rok roku nierówny: mokre, wilgotne lata następują po suchych, a odmiana, która w mokrym lub wilgotnym roku wykaże nam wysoki plon, może nas całkiem zawieść w suchym, lub odwrotnie. Musimy tedy, by się od podobnych niespodzianek uchronić, próby z temi samemi odmianami w tych samych warunkach przez kilka lat powtórzyć. Dobrze w każdym razie zrobimy, jeżeli po wypośrodkowaniu najodpowiedniejszych odmian uprawiamy rośliny, które w latach suchych i mokrych najwyższe plony dały, gdyż nie wiemy czy rok będzie suchy, wilgotny, czy też mokry.

Ogólnie znane, choć niedoceniane, a częstokroć nie stosowane, jest użycie najlepszego ziarna do siewu. „Jaki posiew, taki zbiór“ — mówi stare przysłowie. Im większe, cięższe ziarno do siewu użyjemy, tem silniejszy kiełek ono wypuści, a co za tem idzie — rozwinie się w silną roślinę, która jako odporniejsza, lżej przeboli rozmaite szkodliwe wpływy, dając nam możliwie wysoki i pewny plon. Analogicznie widzimy to i w hodowli, bo potomstwo po wielkich, ciężkich zawodach będzie w tych samych warunkach rozwoju również wielkie i ciężkie, a z dobrego nasienia znowu większe i cięższe ziarno, więc większe i pewniejsze zbiory otrzymamy. Powyższe dane tyczą się nie tylko zbożowych, ale i innych roślin uprawnych i musi być maksymą rolnika użyć do wysiewu tylko wyborowego nasienia.

Gdyby we własnem gospodarstwie brakło odpowiedniego nasienia, to sprzedajmy nasze do siewu nieodpowiednie, dołóżmy do uzyskanej kwoty po kilka koron na cetnarze metrycznym, a kupmy od znanych hodowców dobre pod każdym względem nasienie, a wydatek ten przy najbliższym zbiorze sowicie się nam zwróci.

Prof. Wolny, który przy swoich doświadczeniach użył częścią drobne, częścią duże ziarnka żyta, uzyskał blizko 6 ctn. mtr. z ha więcej z posianych dużych ziarn, zaś Marek osiągnął w grochu blizko 250 kg, a w bobiku przeszło 400 kg z ha więcej. Dokładniejsze daty z doświadczeń z ziemniakami, podałem w uprawie wiosennej w *Rolniku* Nr. 14 z d. 2. kwietnia b. r.

Pomyślny wzrost roślin zależny jest od rodzaju gleby, na której one rosną, a jak wiadomo, gleba jest dla roślin i stanowiskiem i dostawcą pokarmów.

Trzecim więc warunkiem zmniejszenia kosztów produkcji jest dostarczyć roślinom uprawnym dobrego stanowiska i dostateczną, przyswajalną ilość pokarmów.

Gleba, jako stanowisko dla roślin, musi dostatecznie pulchną być, ażeby korzenie roślin, łatwo się krzewić, a jednakowoż silnie umocować się mogły. Oprócz tego musi gleba szybko absorbować wodę z opadów deszczowych i śniegowych, niedopuszczając równocześnie do zbytniego wyparowania ani do ujścia w podglebie — jednem słowem, musi pewną, mierną wilgotność zachować. W razie jednak posuchy, musi gleba być w stanie wodę z podglebia do korzeni doprowadzić. Gleba następnie musi być ciepłą — nie utrudniać wniknięcie powietrza — sprzyjać zwietrzeniu, oraz rozkładowi organicznych substancji, n. p. ścierni, przyoranego obornika, jednem słowem musi być czynną. Nie każda jednak gleba ma z natury te dodatnie własności. Własności takie posiadają gleby gliniaste, gleby zaś rędzinne i piaskowe musimy poprawić, ażeby powyższe własności nabyły. Najwięcej znany i pewny środek — silne nawiezienie takiej roli obornikiem. Z rozkładu bowiem obornika pozostaje próchnica, która glebie w mniejszym lub większym stopniu powyższe zalety nadaje. Próchnica rozluźnia zwięzłość ciężkich gleb, przez co staje się pulchniejszą, przepuszczalniejszą, cieplejszą, więc czynniejszą; — lekkim zaś glebom nadaje zwięzłość i powiększa absorbcję. Dostateczne przeto nawiezienie obornikiem pozostanie i nadal podstawą pewnych i bogatych zbiorów.

Względy gospodarcze niezawsze pozwalają, by w gospodarstwie tyle obornika wyprodukować, ileby wymagało dostateczne nawiezienie pól. W warunkach takich przez stosowanie zielonych nawozów możemy dostateczną ilość próchnicy wytworzyć. Jak ogólnie wiadomo, sieje się nasienie odpowiednich roślin albo na wiosnę w kłosowe, albo po sprzęcie w ścierniskach, ażeby w późnej jesieni albo na przyszłą wiosnę rośliny te przyorać. Do zielonych pognojów używamy roślin, które dużo masy wytwarzają — ziemię dobrze zacienią, przez co znakomite wydobrzenie ziemi się osiągnie, które głęboko korzenie zapuszczając, zwartość podglebia rozluźniają — i takich, które azot z powietrza sobie przyswajają. Przez uprawę tych ostatnich, t. j. roślin motylkowych jak groch, wyka, bobik, łubin, seradella, różne odmiany koniczyn i t. d. i przyoranie tychże w znacznej mierze urodzajność gleby podniesiemy. Ze zbożowe po przyoranych roślinach motylkowych, albo tylko w ścierniskach tychże zasiane często bez dodatku saletry lub innych nawozów azotowych dobre plony dają, o tem wszyscy rolnicy dobrze wiedzą.

Wapnienie wywołuje działanie podobne do działania próchnicy powstałej z nawiezienia obornikiem lub zielonymi nawozami. Jeżeli mamy zwięzłą ziemię łatwo się skorupiącą, a przez to w lecie wysychającą, wypada wysłać znaczniejszą próbkę takiej ziemi do stacji doświadczalnej, by oznaczyła — czy przez wapnienie korzystnie wpłyniemy. Po oświadczeniu stacji doświadczalnej, że ziemia ta bezwarunkowo wapna wymaga, przystąpić powinniśmy do zwapnienia, względnie zmarglowania w najbliższym czasie. Gdyby jednak stacja doświadczalna stanowczego orzeczenia dać nie mogła, wówczas wypadnie zrobić na miejscu doświadczenie, a to w ten sposób, że w polu po dostatecznem nawożeniu innymi nawozami część zaprawimy wapnem, a część bez i zobaczymy, czy przez zwapnienie osiągniemy odpowiednio wyższy plon, czy też uprawa mechaniczna łatwiejsza będzie. Gdyby próba ta dowodnie wykazała, że dodatek wapna żądany skutek wywrze, wówczas w regularnych odstępach czasu wapnić wypadnie, by ziemia w ten sposób zasilona mogła nam dać wyższe i pewne plony.

Dalszym środkiem obniżenia kosztów produkcji jest odpowiednia uprawa ziemi. W pierwszej linji przypomnieć wypada, że wskutek głębszej uprawy niektórych gleb uzyskano znaczną zwyżkę plonów i na wielu glebach przez zastosowanie tejże jeszcze większe uzyskać się dadzą. Głęboką uprawę jednak nie wszędzie zastosować można, zwłaszcza na glebach o podłożu kamienistem, na silnych zboczach, gdzie ponosząc nadmierne wydatki na przeforsowanie takiej uprawy nie uzyskamy takich plonów, któreby nam choć w części koszta zwróciły. Pogłębić tylko zwolna możemy w rolach, gdzie dotychczas płytko orano. Najlepiej uskutecznimy to pogłębienie, jeżeli orzemy jak dotychczas, a w bruzdę płużną puścimy podskibnik, by ścisłość podglebia rozluźnić, albo przez stosowanie orki pługiem Bipperta. Dalej musimy się starać, by jak najwcześniej ściernь spokładać, gdyż przez spieszne wykonanie tej roboty zapobiegniemy wyschnięciu, zachwaszczeniu pól, zniszczymy wiele szkodników i otrzymamy warunki szybkiego wydobrzenia roli. Orkę zaś siewną musimy ukończyć w odpowiednim czasie, by dano ziemi możność osiądnięcia uzyskania, naturalnego zwarcia, które na wzejście siewu najkorzystniej oddziaływa.

Znaną rzeczą jest, że oziminy posiane na orce siewnej, która już przed 4 do 6 tygodniami ukończoną była, nie wymarzają, posiane zaś w świeżej orce, mimo użycia ciężkich wałów łatwo wymarzają, co się tłómaczy tem, że rola nie uzyskała naturalnego zwarcia. Jeżeli jesień pogodna, sucha, to uskutecznione zasiewy na rolach od-

leżałych równomiernie wschodzą, podczas, gdy zasiewy na świeżo zoranych rolach wskutek nieuleżenia się ziemi nierówno wschodzą, albowiem włoskowatość z podglebiem jest przerwaną, przez co młode roślinki na brak wody cierpią. Dok. nast.

Porady w hodowli drobiu.

We wszystkich polskich krajach, jest hodowla drobiu korzystną, przeto podaję tu gospodyniom zasady najważniejsze, jak mają postępować, aby największe z drobiu stale odnosić korzyści.

Bo niejedna gospodyni ma kury piękne i coraz chce coś nowego wprowadzić.

Ładnie robi, ale nie dobrze, bo u nas, kto chce coś nowego wprowadzać musi się liczyć z tem, że znajdzie naśladowców ślepych, a lepiej powiedzieć ciemnych.

O nowość nie chodzi, gdzie chodzi o byt i istnienie stu tysięcy rodzin, ale gospodyni skrzętna i rozumna będzie korzystać z danych tu warunków powodzenia w hodowli drobiu.

Od dawnych czasów zalecam gospodyniom chowanie jednej tylko odmiany kur. Rozumie się, że nigdy nie miałem na myśli hodowania jakichś odmian kur zagranicznych, bo kury krajowe są w każdym kraju Europy jednego pochodzenia, chodzi tylko o to, co zrobili z nich Anglicy, Francuzi i inne nacje, aby Polaków wyzyskiwać, sprzedając im za drogie pieniądze nowe odmiany. Polska kura, hodowana uważnie i troskliwie, da najwięcej jaj, więc każda gospodyni może swoje kurki ulepszać, upiększać, mając zawsze na względzie cel hodowli kur, aby one nie kosztowały więcej jak trzeba, ale aby wyłożone koszta wróciły jajkami, dając za pracę zysk.

W tym też kierunku ułożył niemiecki hodowca kur następujące zasady, najważniejsze dla donośnej hodowli drobiu.

1) Hodować należy z każdego drobiu tylko jedną rasę; unikać o ile można krzyżowań, które, nieumiejętnie podjęte, wpłyną na hodowlę i jej skutki niepomyślnie.

2) Hodując kury w celu użyteczności, należy nie spuszczać z oka piękności ptaków. Tylko od najlepszych w pierwszej linji co do użyteczności przychowywać należy potomstwo, a brakować przedewszystkiem nieużyteczne, a następnie brakować te sztuki z drobiu, które mniej się podobają z wyglądu.

3) Zdrowie drobiu jest najważniejszym warunkiem powodzenia. Tylko twarde sztuki dają korzyści. Kupując drób, potrzeba czujnej ostrożności, a już wcale nie sprowadzać drobiu z zagranicy, bo można sobie kupić zarazę.

4) Rozpłodników nie dobierać z blizkich krewnych. Po kilku latach można krew odświeżyć, ale nie jakąś pokraką, tylko z takiej rasy, z jakiej są użyteczne ptaki.

Co pół roku wybieraj sztuki do chowu, aby drób polepszyć.

5)Puszczaj drób o ile można na pole, aby biegał, skubał trawę i kąpał się dowoli choćby w piasku, a będzie drób twardszym i wyżywi się taniej.

6) Kury nośne żywić należy niezbyt posilnie, drób opasający się opasać tak, aby prędko był gotów, lecz nigdy nie przepasać, bo nie przerobią i nie strawią pożywienia należycie. Żywić zawsze regularnie, zawsze o tej samej porze i codziennie na tem samem miejscu.

7) Nie dawaj drobiowi paszy ani gorącej ani zmarzniętej, bo to psuje trawienie, a ptaki chorują i nośność jaj na tem cierpi.

8) Żywić trzeba tak, aby kury niosły nie tylko latem, ale i zimą. Dawaj więc zimą letnią wodę do picia, odpadki mięsne i parzoną sieczkę z koniczyny, a latem daj ptactwu wolność.

9) Chroń ptaki od robactwa, przeciągów i zimna, aby z powodu zakłócenia zdrowia nie przestały nieść. Chore natychmiast od zdrowych odłączyć, bo drób jest bardzo wrażliwym i zapada łatwo na zarazy.

10) Chroń ptaki przed upałem i deszczem. W pobliżu ptasznika posadzić krzaki bzu czarnego (chyćka), bo drób lubi te jagody.

11) Porządek i czystość wewnątrz i zewnątrz ptasznika jest pierwszym warunkiem powodzenia. Dezynfekcja codzienna grzęd, gniazd, naczyń do paszy i wody jest konieczną.

12) Ściółka torfowa ułatwia utrzymanie porządku w ptaszniku. Suchy miał torfowy w warstwie 20 centymetrów grubej, starczy w kurniku na sześć miesięcy, a kury grzebią w nim i bawią się ruchem.

13) Podkładaj jajka pod kury o ile można niedawno zniesione — pięciodniowe do czternastodniowych używać należy, jako najlepszych, ale podsadzać jajka pochodzące od dojrzałych kur, bo tylko od takich wylęgną się młode zdrowe ptaki rozpłodowe. Wykłucie się pisklęcia z jajka następuje w krótszym czasie i łatwiej, jeżeli jajka były równego wieku. Gdy młodzież podrasta, należy oddzielić samce od samic.

14) Wszelkich szczegółów zasięgnąć można z książek, lub z drobnych wiadomości w pismach zamieszczanych, a w naszych polskich stosunkach nic tak nie podniesie hodowli drobiu, jak zrzeszanie się w towarzystwa szczegółowych hodowli kur, kaczek, gęsi, bażantów, łabędzi, indyków, perlić, królików i t. p.

15) Koroną hodowli drobiu jest zawsze czysty zysk. Nie należy zawierzać pamięci, jakie koszta wyłożono, a jakie osiągnięto zyski, ile zakupiono paszy, ile kosztuje obsługa, ile się płaci za pisma pouczające, co kosztowały porady ludzi fachowych, co książki — tego wszystkiego spamiętać niepodobna — pozatem potrzeba mieć w książce zapisaną każdą sztukę hodowlaną i od niej potomstwo; to śledzić należy i zapisywać wszelkie objawy, aby wznieść swą hodowlę na wyżyny, z którychby spływał możliwy zysk czysty.

Nowości zachwalanych unikać, próbować można zwolna, ale szanować przedewszystkiem swoje.

A. Żegota.

Sposób zwalczania owadów niszczących chmiel.

Katastrofa roku 1905, kiedy prawie cały zbiór chmielu w Czechach przepadł z powodu pojawienia się ogromnej ilości wszy chmielowej, spowodowała w powołanych do tego grupach przedsięwzięcie środków mogących tej klęsce zapobiedz. Najracjonalniejszym środkiem jest tępienie samych szkodników i dziś już nie ulega kwestji, że najpewniej uzyskuje się ten cel, skrapiając roślinę płynami niszczącymi pasożyty. Należy zatem dążyć do rozpowszechnienia w najszerszych kołach producentów, przyrządów do szprycowania, oraz odpowiednich płynów, w które zaopatrzeć się powinni, aby na wypadek ukazania się szkodników mogli z niemi jak najspieszniej skuteczną walkę rozpocząć.

Prawdopodobnem jest, że dla ułatwienia zaprowadzenia potrzebnych przyrządów i płynów — w niedalekiej przyszłości można będzie uzyskiwać subwencje na ten cel, a nawet już obecnie ministerjum rolnictwa przeznaczyło dla Czech 50.000 koron Radzie kultury krajowej do dyspozycji, a z sumy tej w stosunku do uprawianej przestrzeni dla sekcji niemieckiej wypadło 32.935 K. Na przyrządy wypada 60%, a na płyny 40% z ogólnej sumy.

Wydział Rady kultury krajowej uchwalił rozdzielić subwencję na Saaz — miasto Saaz — powiat Saaz — obwód Auscha - Rolland, Auscha - Polepper, Platte i Dauba, a z każdej na poszczególną miejscowość przypadającej kwoty będzie się zakupywać przyrządy i płyny do szprycowania. Na podstawie dotychczasowych doświadczeń, Rada kultury poleca szczególnie przewozowe szprycę do chmielu, gdyż nie ulega wątpliwości, że szprycę przenośne są w stosunku do swej użyteczności droższe, a także wymagają kosztowniejszej obsługi, a czem wobec braku robotnika nie powinno się zapominać.

Przedewszystkiem zalecają się następujące szpryce do większych gospodarstw:

„Pluvius". Fabrykant: Tanner, Lattsch et Comp. Wien XIII Linzerstrasse 150 — cena 800 koron.

„Saazia III". Fabrykant: Heinrich Schuldes-Saaz. Cena 750 koron.

Do mniejszych gospodarstw zaleca się zwłaszcza:

„Saazia II". Z rozpylaczem — Fabrykant Heinrich Schuldes-Saaz. Cena 220 koron.

„Automata mit Automator". Fabrykant: Franz Nechvile, Wien VI/I. Cena 200 koron.

„Automata combinata". Fabrykant: Franz Nechville, Wien VI/I. Cena 200 koron.

Szpryca do popychania rękami, fabryki Wenzla Lorenza, Alt Ouholic, poczta Podhorszan — cena 120 koron.

Podobna szpryca Józefa Klementa, Hrobec — cena 130 koron.

Co do ceny i formy wypłaty można się porozumiewać z fabrykantami, którzy okażą się z pewnością skłonnymi do ustępstw, zwłaszcza, jeżeli będą mieć do czynienia z reprezentantami korporacji uprawy chmielu.

Do jakiej wysokości niemiecka sekcja Rady kultury krajowej subwencjonować będzie szpryce chmielowe w zakresie powyżej wymienionym, będzie to zależnem od potrzeby wnoszącego podanie i od rozmaitych, na uwzględnienie zasługujących okoliczności.

Co się tyczy subwencjonowania ingredjencji do szprycowania potrzebnych, to może ono być udzielane odpowiednio do kosztów poniesionych na zakupno takowych, mianowicie smarowidła, nafty, ekstraktu tytoniowego itd. Najwięcej na polecenie zasługuje emulsja petroleum, ponieważ do sfabrykowania takowej potrzebne składniki są wszędzie łatwe do nabycia — i ponieważ zastosowanie tego środka nie potrzebuje szczególnych starań, jak to ma miejsce z ekstraktem z tytoniu.

Działanie ekstraktu z tytoniu jako środka do skrapiania chmielu jest równie pewnem, ale musi to być bardzo starannie przyrządzonem, aby uniknąć drażnienia rośliny. Ponieważ z chwilą pojawienia się szkodników, a tem samem potrzeby szprycowania, nie można czekać na udzielenie subwencji — musi się zatem najpierw środki odpowiednie zastosować, a dopiero później o subwencję się starać. Podania wtedy tylko zostaną uwzględnione, kiedy na zakupionych środkach znajdować się będzie oryginalna faktura, oraz wskazówka dotycząca ich zastosowania. W każdym razie otrzymywanie subwencji zależeć będzie od przynależności wnoszącego podanie do odpowiedniej korporacji okręgowej uprawy chmielu. Zresztą należy zauważyć, że powyższa subwencja ułatwiać ma zwłaszcza nabywanie szpryc i środków odpowiednich, także drobnym producentom. Należy jednak nie zapominać o tem, że szczególnie w okolicach, gdzie uprawiają chmiel karłowaty, można nabywać szpryce na współkę i na współkę też z nich korzystać.

Co się tyczy samego szprycowania, to jest ono jedynym i najkuteczniejszym sposobem niszczenia wszelkich szkodników, jakie na chmielu się pojawiają — trzeba tylko by było wcześnie i w odpowiedniej chwili zastosowanem. W jaki sposób się to uskutecznia, o tem najlepiej pouczy broszura wydana przez ministerjum rolnictwa.

Co do sprowadzania potrzebnych płynów, bardzo będzie wskazanem, jeżeli stowarzyszenie chmielarzy z każdego okręgu, ułoży się z dostarczycielem tych płynów o cenę stałą dla wszystkich gmin. Pośredniczenie w sprowadzaniu szpryc i środków do szprycowania, stanie się w przyszłości jednem z głównych zadań związków produkcyjnych.

Jak tylko pojawienie się wszy chmielowej z końcem czerwca skonstatowanem zostanie, Rada kultury krajowej, wysyła natychmiast okólniki zachęcające do nabywania odpowiednich przyrządów i płynów i doradzające korzystanie z subwencji na takowe — dziwnem się tylko wydać musi, że dotychczas niewielu producentów z tego korzystało. Można to chyba wytłomaczyć w ten sposób, że niektórzy producenci nie są zwolennikami szprycowania chmielu. Są oni mianowicie zupełnie błędnego mniemania, że szprycowanie się nie opłaca i że lepiej, by część zbioru przepadła, ponieważ wtedy ogólny zbiór będzie mniejszy, a natomiast cena się podniesie. Zapatrywanie takie jest z gruntu błędne, ponieważ wydatek poniesiony na uprawę chmielu jest ten sam, a różnica polega tylko na tem, czy się zbierze dużo, czy mało; następnie stosunek pomiędzy wydatkiem na uprawę, a dochodem brutto z chmielarni, przedstawi się jeszcze niekorzystniej, kiedy część zbioru zostanie zniszczoną; wreszcie ponieważ w rzeczywistości koszt szprycowania się opłaci; a w końcu niezdrowem jest z punktu widzenia społecznego, by klęska miała rozstrzygać o cenie, coby dałoby taki rezultat, że ci, którzy wiele zebrali, będą mieć dużo i drogo do sprzedania, podczas gdy ci, którzy przez swój nierozsądek ponieśli wielkie szkody, będą mieli stratę podwójną. Zapatrując się tak na tę sprawę, powinniśmy również twierdzić, że nie warto szczepić świń, ponieważ ceny się podniosą, gdy wskutek pomoru ilość świń się zmniejszy.

Wszyscy, którzy mieli sposobność oglądania urządzeń, jakie Anglicy zaprowadzili w swoich chmielarniach, muszą przyjść do przekonania, że tamtejsi rolnicy nie byliby zrobili tak wielkich inwestycji, jakiemi są cysterny, baseny i wodociągi, a w końcu nadzwyczaj silne, automatycznie działające szpryce, gdyby skutek tego szprycowania okazywał się wątpliwym.

To też należy się starać o przekonanie ludności oddającej się uprawie chmielu, że szprycowanie jest jedynym środkiem tępiącym szkodliwe dla chmielu pasożyty i zachęcić tych, którzy chmiel uprawiają do zaopatrzenia się w przewozowe, zwłaszcza, szpryce. *L. K...n.*

Korespondencje.

Rożubowice p. Przemyśl 22. czerwca 1909.

Opał ropą.

W kwestji opału ropą, o którym obecnie tak wiele się mówi i pisze, chciałbym podzielić się z Szanownymi Czytelnikami *Rolnika* wynikami doświadczeń, jakie przeprowadziłem w ciągu paru lat w gorzelni, używając do opalania kotła parowego ropy i oleju niebieskiego.

Na podstawie doświadczenia, doszedłem do przekonania, że instalacje do opału ropą, urządzane nam przez różne firmy krajowe, są dla przedsiębiorstw gorzelnianych małej wartości, albowiem narażają interesowanych na znaczne rozchody i straty, gdyż w praktyce, okazują się te instalacje zbyteczne do zwykłego opalania gorzelni; za kosztowne wreszcie, wobec obniżonej ceny węgla, nie dopuszczającej konkurencji.

Nie chcę gołosłownie krytykować; ale powyższe twierdzenie, postaram się umotywować cyfrowo.

Gorzelnia 4-hektolitrowa potrzebuje przeciętnie do wyprodukowania swego kontyngentu 165 dni roboczych; a ponieważ do opalenia kotła potrzeba dziennie 6 q ropy, przeto na całą kampanię potrzeba 990 q, licząc z dostawą loco stacja odbiorcza, po cenie K. 2.50, wyniesie ogólny koszt opału ropą koron 2475.

Wedle przyjętego zwyczaju i ceny, krajowe firmy, liczą za całą instalację do opału ropą, t. j. za rezerwoar na ropę o pojemności 800 q, rury parowe i do ropy, odwadniacz, rozpylacz, nakoniec umontowanie etc. etc. koron 2400, którą to kwotę amortyzując w ciągu 10 lat, wypada rocznie wraz z procentami dodać jeszcze do ogólnego kosztu opału ropą kwotę 350 koron. Tym sposobem, koszt opału ropą wyniesie razem koron 2825.

W ostatniej kampanji używałem oleju niebieskiego do opalania kotła parowego; jednak koszt ogólny wypadł mniej korzystnie od ropy, ponieważ cena 1 q z dostawą wynosiła koron 3.80.

Jeśli tę samą gorzelnię, dobrze urządzoną, opalać będziemy węglem, nie powinno więcej wychodzić jak 5 q dziennie, czyli przez 165 dni roboczych wyrozchodujemy 825 q, licząc po cenie koron 2.60, zatem ogólny koszt opału węglem wyniesie koron 2145.

Porównując przeto koszt opału gorzelni: ropą i węglem, wypada korzystniej używać węgla, na czem oszczędza się rocznie 680 koron, jak również unika się wielu przykrości i zawodów z dostawami w termina, jakością ropy etc. etc.

Należy zanotować jeszcze tę ważną okoliczność, która przemawia przeciw opalaniu ropą, że ceny ropy podniosą się znacznie, a to przez podpisanie umowy producentów galicyjskiej ropy z Towarzystwem amerykańskiem, które zakupuje całą produkcję ropy po wyższych cenach, aniżeli dotąd sprzedawano.

Zatem opał ropą stanowczo się nie opłaca, i dlatego przestrzegam interesowanych, ażeby nie byli narażeni na poważne straty i zawody. *Zdzisław Wysocki.*

Przegląd piśmiennictwa rolniczego.

Nieprzyjmowanie się świeżo sadzonych roślin. Frik's Rundschau pisze w tej sprawie jak następuje: Zdarza się że drzewka owocowe, które zostały posadzone w przeszłej jesieni, albo też tegorocznej wiosny, nie wypuszczają liści i nie budzą się do życia. Co do pierwszych tj. sadzonych w jesieni, to główną tego przyczyną są zwykle ostre mrozy; — zaś nieprzyjmowanie się drzewek owocowych sadzonych na wiosnę przypisać należy bardzo suchej wiośnie. W następstwie tego posadzone szczepy łatwo usychają. Ażeby temu zapobiedz i uratować, co jeszcze może być uratowanem, zaleca inspektor ogrodowy Schilling posadzone szczepy, zwłaszcza jeżeli ciągle jeszcze trwa posucha, natychmiast i to kilkakrotnie podlewać drzewka aż do przesycenia ziemi tj. tak obficie, ażeby woda stała po wierzchu ziemi i zupełnie nią przesycona została. Jeżeli zaś gałęzie koronowe młodych drzewek już pousychały, albo kora na gałązkach i pniu powiędła i stała się szorstką, to wykopać drzewka natychmiast z ziemi, poprzycinać wszystkie korzenie ostrym nożem w tej mierze, aż cięta powierzchnia korzeni przedstawi się koloru czysto białego. Drzewka, których korzenie w ten sposób przycięte zostały, wkłada się w wodę na 2 dni, poczem sadzi się je ponownie w ziemię. Po zasadzeniu należy każde drzewko nogą lekko udeptać; przy sadzeniu trzeba zwracać uwagę na to, ażeby drzewka nie były za głęboko posadzone, ale tylko do tej głębokości, jak to miało miejsce w szkółce, to znaczy, że górne korzenie muszą równo ziemią być przykryte. Drzewka głęboko zasadzone nie rozwijają się dobrze i nie dadzą nigdy dobrych urodzajów. (*S. W.*).

(*s. w.*) **Skutki ciepłej i zimnej karmy w wychowie świń i tuczeniu.** Czytamy w *Deutsche Landwirtsch. Presse*: Prof. dr. Wenk przeprowadził doświadczenia na stacji doświadczalnej rolniczej w Wildgarten celem zbadania, jaki wpływ wywiera ciepła karma na zwiększenie się żywej wagi świń tak w wychowie jak i tuczeniu. W tym celu wybrano 8 świń pochodzących z jednego rzutu i podzielono na 2 możliwie równe grupy, których żywa waga przy rozpoczęciu doswiadczenia była całkiem równa. Wszystkie sztuki poddanej doświadczeniu pochodziły z rzutu 10. sierpnia 1907 t. j. w wieku 3 miesięcy i 12 dni. Z rozpoczęciem doświadczenia 22. listopada 1907, aż do 17. stycznia 1908 dawano na sztukę 1 kg. śrutu jęczmiennego, 2 kg. parzonych kartofli i 4 kg. chudego mleka; a od 18. stycznia do 27. marca zwiększono karmę o 2 kg. kartofli, wreszcie od 28. marca do 8. maja nastąpiło jeszcze jedno powiększenie paszy o 2 kg. kartofli. Oddział II dostawał mleko ogrzane, które dodawano do paszy tak, że miało ono przeciętną temperaturę 25^0 C., zaś oddział I dostawał paszę zimną. Z doświadczenia tego wynika, że ogrzewanie paszy do 24. stycznia 1908, działało dodatnio, co przy każdorazowem ważeniu zwierząt dawało się zauważyć. Odtąd różnica w przybieraniu wagi między oddziałem I i II ustała zupełnie. Tylko jeszcze w miesiącu lutym w czasie najzimniejszych dni ciepła karma jeszcze raz miała przewagę nad karmą zimną. Następnie powiększanie się wagi zwierząt było jednakie, chociaż zwierzęta żywione chłodną karmą nie doszły do wagi oddziału żywionego paszą ciepłą, a różnica wagi okazała się na każdej sztuce tego oddziału po 3·6 kg. więcej. Jeżeli weźmiemy w rachunek koszta opału, to nadwyżka ta nie okazuje się zbyt korzystną. Z przeprowadzonego doświadczenia wynika, że ciepła pasza lepiej skutkowała, gdy zwierzęta były w okresie rozwoju jako warchlaki i przy nizkiej temperaturze, która wynosiła 9^0 C. Później, gdy zwierzęta postąpiły w swoim rozwoju i waga ich się powiększyła, a przy tem i temperatura w chlewie się podniosła dodatni skutek ciepłej paszy nie dał się zauważyć.

Tu należy jeszcze zwrócić uwagę na inne doświadczenie, którego rezultat wykazał, że dla świń uszlachetnionych pasza wilgotna korzystniejszą jest od suchej.

W sprawie żywienia krów mlecznych. „Journal d'agriculture pratique" pisze co następuje: Wszyscy gospodarze, którzy zajmują się chodowlą krów mlecznych, wiedzą doskonale, że sposób żywienia ich, wywiera bardzo doniosły wpływ, nie tylko na ilość udoju, ale i na jakość mleka.

Już w starożytności Wirgiljusz w swoich „Georgikach" pisze: Ipse manu salsaque ferat praesepibus herbas Hinc et amant fluvios magis et magis ubera tendunt". (Niech podaje własną ręką solone zioła, w ten sposób zwiększy się pragnienie, a wymiona ich przez to się rozszerzają).

Mleko krów karmionych paszą wodnistą i bardzo często pojonych staje się wodniste i zawiera bardzo mało tłuszczu. Takiego mleka nie można wprawdzie zaliczać do artykułów fałszowanych, gdyż wody do niego nie dolano, jednak ci, którzy sprzedają takie mleko, popełniają także rodzaj oszustwa gdyż takie mleko zawiera mało części pożywnych i dlatego jest ono małej wartości. Sąd paryski skazał raz pewnego producenta mleka z Clichy na grzywnę 500 franków i ogłoszenie tego wyroku w dziennikach za to, że sprzedawał mleko od krów żywionych paszą wodnistą i pojonych często przymusowo, wskutek czego sprzedawane mleko było bardzo małej wartości pożywnej.

Bardzo szkodliwem jest pojenie krów przed samem dojeniem, gdyż wtenczas ilość jego się zwiększa, lecz mleko takie staje się bardzo wodniste, a wartość jego spożywcza jest bardzo mała. Wszyscy producenci mleka dobrze o tem wiedzą, że częste pojenie i pasza wodnista wpływają na powiększenie się udoju, jednak mleko takie nie może iść w porównanie z mlekiem krów żywionych racjonalnie i pojonych o tyle, ile bydlę samo potrzebuje. (*S. W.*).

(*s. w.*). **Masło holenderskie.** Rząd holenderski, wielce dbający o zdrowotność swojej ludności, od kilku lat zaprowadził ścisłą kontrolę nad masłem sprzedawanem w sklepach, mleczarniach i na targach publicznych.

W tym celu ustanowiono w r. 1904, jak czytamy w „Journ. d'Agric. prat.", ośm stacji kontrolnych, urządzonych w różnych częściach całego kraju.

Kupcy, mleczarze, pachciarze i wogóle wszyscy handlujący masłem, muszą w danej miejscowości poddawać swój towar kontroli najbliższej stacyi, która orzeka czy masło jest czyste, niefałszowane, lub czy nie zawiera szkodliwych dla zdrowia składników.

Poczem stacja kontrolna zaopatruje badane masło w specjalną markę. Ustawa pod tym względem jest bardzo surowa, a wykroczenie przeciw niej bywa karane znacznemi grzywnami. Co miesiąc wychodzi biuletyn, który ogłasza wynik ekspertyzy przez stacje kontrolne otrzymany. Na początku zaś każdego roku ogłoszona jest lista, wymieniająca zakłady mleczarskie poddające się kontroli stacji; ta lista daje kupującym gwarancję czystości i dobroci kupowanego masła.

Z listy ogłoszonej 1. stycznia 1909 roku dowiadujemy się, że w roku ubiegłym 879 zakładów mleczarskich podlegało kontroli stacyjnej i że 41 milionów kilogramów masła przez stacje kontrolne uznane zostało jako masło bez zarzutu. Łatwo tedy zrozumieć, że przy przysłowiowej czystości Holendrów i pieczołowitości rządu, masło holenderskie nabrało rozgłosu i uznane zostało na rynkach światowych jako pierwszorzędne.

Drobne wiadomości gospodarcze.

Nawóz główny — obornik. Najważniejszym nawozem w gospodarstwach naszych jest gnój urobiony pod bydłem roboczem i użytkowem, nazywany po polsku obornikiem; pozostanie on zawsze nawozem głównym, wszelkie zaś nawozy inne możemy, albo przygotowywać starannie w gospodarstwie albo kupować, będą one jednak zawsze nawozami pomocniczymi.

Obornik będzie tym lepszym im lepiej karmimy bydlęta w gospodarstwie. Najlepiej przechowuje się gnój pod bydłem rogatem. Pod bydło rogate robocze i pod jałownik równie jak opasy składać można gnój koński, bo zmieszany z bydlęcym nie traci tak znacznych ilości azotu, podczas gdy na gnojowni nawet dobrze urządzonej i sam dobrze udeptany i potrząsany suchym miałem torfowym traci dużo siły. Tem większe ponosi gospodarz straty składający obornik w jakimbądź dole, z którego woda przesycona najcenniejszemi cząstkami gnoju odpływa jako gnojówka na drogi lub do rowów i strumyków. Gnój schnący na słońcu pali się i nie tylko ubywa go codziennie wiele, ale wiatr wydala z gnoju uloty, z którychby się utworzyły pokarmy roślin w roli. — Galicja obfituje w wielkie ilości torfu, którego mała część przerabia się na ściółkę torfową, chociaż zmiażdżenie, wysuszenie i rozdarcie na miał trudnem nie jest, jeżeli do tej pracy zaprzęgniemy siły przyrody. Dublański kalendarz rolniczy podaje na str. 111 zużytkowanie torfu na ściółkę, sposoby eksploatacji i użycia. — Przypuściwszy, że dobre dno gnojowni, które musi być koniecznie nie przepuszczalnem, przypuściwszy dalej, że z studni na gnojówkę nie przesiąka takowa do gruntu, a zarazem, że układanie gnoju na gnojowni jest bez zarzutu, to jeszcze zawsze tracą gospodarze całej Polski corocznie 250,000.000 koron, które częścią woda zabrała w gnojówce, częścią wiatr wywiał z przepalonej na słońcu kupy gnoju. Prof. dr. Holdefleiss doświadczył przed 30 laty, badając straty gnoju na gnojowniach w najlepszych gospodarstwach górnego Slązka i ogłaszał wyniki tych badań w wielu rocznikach pism niemieckich, a w ślad za tem polskie pisma rolnicze przytaczały, lub streszczały te rezultaty. W wymienionym już dublańskim kalendarzu rolniczym są corocznie w części drugiej w pracy dyr. prof. I. M. Pomorskiego i prof. dr. K. Miczyńskiego pouczenia o tym nader ważnym przedmiocie. *A. Śniegocki.*

Czysty dochód z gospodarstwa osiągnąć może każdy, jeżeli urządził gospodarstwo odpowiednio do miejscowych warunków. Te warunki miejscowe są już z natury rzeczy bardzo rozmaite i każdy gospodarz, rozpoczynając gospodarowanie, bada zwykle warunki wpływające na organizację gospodarstwa i albo otrzymuje informacje od ludzi miejscowych, jak robotników, dozorców, rzemieślników, lub też sąsiadów bliższych lub dalszych, właścicieli większych lub mniejszych gospodarstw. Bacznej także rozwadze podda stosunki handlowe najbliższej okolicy, komunikacje, odległość fabryk przerabiających płody rolnicze lub wyrabiających narzędzia, nawozy pomocnicze, wreszcie stosunki banków kredytowych, towarzystw o szczególnych celach it. p. Stosunki robotnika, jego inteligencja, sumienność i uczciwość wysuwają się dziś na pierwszy plan i warunki te poznać należy dokładnie, zwłaszcza, jeżeli chodzi o nadanie organizacji kierunku bardziej natężonego, intenzywnego lub ekstenzywnego gospodarowania. Nie można nadawać gospodarstwu każdemu kierunku wysoce intenzywnego, więc autor piszący o tym przedmiocie nie będzie użytecznym, jeżeli zalecać będzie podniesienie intenzywności w każdych stosunkach gospodarstwa.

Wedle stawu grobla. Błądziłby więc każdy gospodarz, gdyby wyłożył niepotrzebnie kapitał na budowę silnych i nadmiernych grobli tam, gdzie po stajaniu śniegów zaledwie mała sadzawka się utrzyma, a latem zupełnie wyschnie. Takich niepotrzebnych grobli budują nasi gospodarze od setek lat, w warunkach nieodpowiednich w wielkiej ilości i każda generacja przekonywa się po niewczasie, że włożony nakład kapitału i pracy, nigdy się nie wróci.

W dzisiejszych warunkach gospodarstwa wybiera rozumny gospodarz odpowiednio do warunków miejscowych, produkcję roślin. Czy będzie produkować ziarno czy paszę, lub rośliny przemysłowe, to decydować może nie tylko według wskazówek nauki i doświadczenia, po poznaniu miejscowych warunków gleby i ekonomicznych, ale także po dokładnem poznaniu swych sił. Bo żadne przedsiębiorstwo nie przyniesie spodziewanych zysków, jeżeli przedsiębiorca liczy na cudze głowy i cudze ręce. Zwykle się mówi, że mając kapitał, można sił inteligentnych, nawet specjalistów mieć wedle potrzeby;—tak nie jest. W gospodarstwie powinien właściciel, dzierżawca lub główny rządca być wyszkolonym i wybierać w organizacji te gałęzie gospodarstwa, z których prowadzeniem jest najlepiej obznajomionym. Powinien sam sobie zrobić plan gospodarowania, oprzeć go na bądź co bądź przypuszczalnym rachunku, ale ścisłym, o ile można zapewniającym plusy, a nie minusy. Najlepszą szkołą życia dojrzałego gospodarza jest praca społeczna we wszelkich towarzystwach rolniczych. Pogadanki tam podjęte, przeczytanie sprawozdań z posiedzeń ogłaszanych w pismach fachowych i wreszcie wprowadzanie intenzywności w technice gospodarczej nie nagłe, lecz rozważne. Już bardzo wielu gospodarzy naszch przepłaciło utratę mienia nagłem wprowadzaniem ulepszeń, zasadniczo racjonalnych, gdy z drugiej strony tysiące gospodarzy nie wyzyskuje do dziś miejscowych warunków gospodarstwa, unika nakładów i ci ostatni nie chcąc poświęcić kapitału i pracy, są przyczyną, że produkcja krajowa zbyt wolno wzrasta. Jeden z wiedeńskich uczonych, prof. dr. Philippovitch*) w V. wydaniu, w I. księdze, gdzie mówi o warunkach rozwoju gospodarstwa, określa w § 30. podział pracy; w ustępie IV wskazuje, że podział pracy przyczynia się do produkcji i dobra jednego gatunku, ale zawsze interes gospodarczy jest pomiędzy najrozmaitszymi motywami decydującym. *a. ż.*

Trawą najodpowiedniejszą na grunta piaszczyste (szczere piaski) jest kostrzewa owcza. Trawa ta znosi największe posuchy i nie cierpi przez udeptywanie racicami. Po kilku latach, gdy kostrzewa rozkrzewiwszy się, piasek zadarni i zasili go rozkładającymi się korzonkami, można będzie zorać go płyciutko jesienią, a wczas na wiosnę, kiedy w piasku jest jeszcze dużo wilgoci, obsiać go mieszanką z kostrzewy twardej, koniczyny białej i chmielowej. Ponieważ nasionka wspomnianych roślin są bardzo drobne, przykrycie przeto (przywleczenie) powinno być wykonane jak najpłyciej. Najlepiej uskutecznić to broną cierniową, lub ugnieść rolę gładkim wałem. Przed wysiewem mieszanki dobrze będzie posiać najpierw rzadziutko owies i przybronować go Ten rosnąc, oceni rolę prędzej i nie dopuści do wysechania jej, zanim mieszanka skiełkuje i korzonkami się utrwali. *Glos rolniczy.*

Po gradzie. W ubiegłym roku burza z gradem zniszczyła mi zupełnie pół morga grochu oryginalnego Victoria. Było to w drugiej połowie czerwca. Ponieważ miałem rozsadę kapusty rostowskiej i brunszwickiej do rozporządzenia, przyorałem natychmiast groch i po zwalcowaniu posadziłem kapustę w rzędy 60×50. Po przyjęciu się kapusty, dodałem pod każdą roślinkę po szczypcie soli potasowej i okopałem. W jesieni zebrałem wiele bardzo pięknych, jakkolwiek mniejszych, ale twardych główek ogólnej wagi 35 q., co mi uczyniło 35×4 K = 140 K. Za groch nie byłbym wziął więcej. *U. F. c: w Tygodniku rolniczym.*

Jasion, jako środek osuszający ziemię. Zdarza się bardzo często, że gospodarz posiada kawałeczek tak nizko położonego gruntu, że nie można go w żaden sposob osuszyć. Najczęściej to kawałeczek łąki lub pastwiska. Otóż w podobnych wypadkach należy tam zasadzić jasiony, albowiem drzewa te potrzebują ogromnych ilości wody dla swego rozwoju, działają w podobnych nizko położonych mokrych gruntach, jak pompy. Czasem sadzenia jasionów jest maj i czerwiec. Drzewko sadzi się jedno od drugiego w odległości półtora metra, zaczynając sadzenie od miej-

*) Prof. dr. Philippovitch: Allg. Volkswirtschaftslehre, Lipsk 1904, str. 83 i następne.

scowości wyżej położonych, stopniowo schodząc coraz niżej. Po pewnym czasie można w zupełności podobne nieużytki zalesić, przez co i grunt osuszymy, oraz uzyskamy dobre jasionowe drzewo. W ten sposób w Ameryce i Niemczech osuszyli całe obszary gruntów mokrych.

Przew. Kółek roln.

Sprawozdanie o stanie zasiewów c. k. Ministerstwa rolnictwa w pierwszej połowie czerwca 1909.

Przebieg pogody w maju nosił przeważnie suchy charakter. W początku maja nastąpiły ranne przymrozki i trwały w Alpach i Sudetach aż do 20. maja, wywierając szkodliwy wpływ zwłaszcza na rośliny pastewne, drzewa owocowe i winogrona. Nawet w krajach południowych, w połowie maja dał się zanotować chłód z silnym wiatrem północnym, podczas gdy we wschodniej Morawji, Szląsku i obszarach karpackich, zmienna i ostra pogoda, odwlekła jeszcze więcej uprawę zbóż. Dopiero druga połowa maja przyniosła słoneczne dni przy wzrastającej temperaturze i żywych wiatrach, jednakże również parę zimnych nocy, aż około końca maja podniosło się ciepło do temperatury zupełnie letnich upałów, tak, że w południowych obszarach, jak również w miejscowościach górskich w Alpach i Sudetach, już nastała dająca się odczuć posucha. Pojedyncze małe deszcze w drugim dziesiątku miesiąca zdołały pobudzoną ciepłem wegetację tylko odświeżyć i nie okazały żadnego trwałego skutku z powodu wzrastających ciągle wiatrów. Na szczęście nastały w ostatnim dziesiątku maja w Alpach i Sudetach oddawna oczekiwane deszcze, które wywarły skutek istotnie pożądany na całą roślinność. W początku czerwca nawiedziły wszystkie kraje silne burze, przez co znowu ziemia została odwilżoną gruntownie i nastąpiło wyrównanie dotychczasowych zaległości wszystkich posiewów. Niekiedy towarzyszący burzom grad lub nawalny deszcz, działały szkodliwie w niektórych miejscach, gdy ozimina stronami wybita gradem została lub położona na ziemię, a miejscami winogrona i owocowe rośliny również ucierpiały od gradobicia. Dalej gdzieniegdzie zostały uszkodzone pola i łąki, znajdujące się na pochyłościach i nizinach rzek przez spływające potoki, względnie przez namuł.

O z i m i n a, która z początku przez przymrozki i wilgoć, a potem znowu przez posuchę była wstrzymana w swoim rozwoju, poprawiła się stosunkowo znacznie, wskutek wpływu późniejszej ciepłej i wilgotnej pogody i posiewy wczesne mają silny wzrost. Wybujałe posiewy pokazują łożyska, spowodowane przeważnie przez ulewy. Ale i bez tego słabe i rzadkie późniejsze posiewy, szczególnie w miejscach wyższych i w lekkiej ziemi, zrobiły małe postępy i są bardzo nizkie i cienkie źdźbła posiadają.

Ż y t o o z i m e na południu i w ciepłych miejscowościach alpejskich, dalej w nizinach południowych Czech i w południowej Morawji już przekwitło i znajduje się nareszcie obecnie z wyjątkiem wysokich górskich miejscowości w pełnym kwiecie. Wczesne żyto jest w niezbyt suchych miejscowościach bardzo ładne i rokuje nadzieję na dobry zbiór, podczas gdy w miejscowościach wysokich wczesne posiewy są o gruncie lekkim wprawdzie gęste, ale nie wysokie. Późniejsze posiewy w miejscowościach słonecznych i na biedniejszej ziemi szczególnie sypkiej, są rzadkie i pozwalają wnosić, że zbiór będzie mierny. Przeciętnie, stan wczesnych posiewów jest prawie wszędzie „dosyć dobrym“ do „dobry“; w Krainie i w prowincjach południowych, jako też w niektórych okolicach północnych i wschodnich Czech „średni“ i „dosyć dobry. Stan zasiewów późniejszych jest „średni“ i „dosyć dobry“. Stan zasiewów późnych jest „średni“ i „mierny“, a w krajach południowych „zły“. Tylko w lepszych miejscach i na żyźniejszych gruntach, można znaleźć posiewy późniejsze w stanie „dobrym“. Wogólności można liczyć na więcej niż średni zbiór.

P s z e n i c a o z i m a znajduje się wszędzie w słabszym stanie aniżeli żyto, gdyż z początku była uszkodzoną przez niepomyślny stan pogody.

Zresztą stosuje się wszystko powiedziane o życie także i do pszenicy. Wczesne posiewy, a po części także i późne, zasiane na wilgotnych miejscach i na żyznych gruntach są „średnie“ i „dobre“.

Na Pobrzeżu stan wczesnych posiewów jest ogólnie „średni“, lecz w Styrji, Tyrolu, Dalmacji, Szląsku i wschodniej Galicji częściowo „dobry“. Późne posiewy na lekkich gruntach i w górzystych miejscowościach we wszystkich prowincjach przeważnie znajdują się w stanie „miernym“, a w krajach południowych wprost w „złym“!! Wogólności należałoby oczekiwać zaledwie średniego zbioru.

R z e p a k wskutek złej zimy i nieprzychylnej wczesnej pogody, znajduje się w tyle w rozwoju swoim i został w znacznej części przeorany. Zaś w obszarach sudeckich i karpackich posiada bardzo spóźniony okwit, został uszkodzony przez b ł y s z c z y k i (Glanzkäfer), jest bardzo rzadki i słaby; ledwie można oczekiwać czwartej lub trzeciej części normalnego zbioru.

Co do p o s i e w ó w j a r y c h (pszenicy i żyta), rozwój których w porównaniu z latami ubiegłemi wskutek spóźnionej uprawy, przymrozków i posuchy, zrobił jeszcze małe postępy, to zupełnie w porę przyszły ciepłe deszcze wkońcu maja i początku czerwca i spowodowały znowu polepszenie. Stan tego zboża stosownie do czasu uprawy, położenia i rodzaju gruntu, jest rozmaity i waha się pomiędzy „średni“ i „wyborny“. W miejscowościach górzystych krajów sudeckich i w niektórych okolicach Karpat późno zaczęte posiewy, których wzrastanie z jednej strony wskutek niedostatecznej ilości ciepła, z drugiej strony wskutek gruntu zaskorupiałego, są jeszcze bardzo słabo rozwinięte i rzadkie.

„Dobre“ także niekiedy „wyborne“ jest zboże jare w górnej Austrji, Salzburgu, dalej w południowych i wschodnich Czechach w średniej i południowej Morawji i po części w Bukowinie; „średnie“ i „dosyć dobre“ w południowym Tyrolu i w krajach południowych i „dosyć dobre“ do „dobre“ we wszystkich innych krajach, względnie częściach tych krajów.

Widoki na tegoroczny zbiór zboża są dotąd dosyć dobre.

J ę c z m i e ń ucierpiał z początku chwilowo, wskutek wilgoci i zimna, jakoteż potem przez posuchę, przez co szczególnie późne posiewy jeszcze słabe i rzadkie w mokrych miejscowościach Alp i Sudetów wyżółkły. Wskutek następnie mokrej i ciepłej pogody została wyrównaną ta szkoda i krzewienie się przyśpieszone. Wczesne posiewy udały się na dobrych gruntach wspaniale i są prawie bez wyjątku „dobre“, przeciwnie późne zasiewy w krajach o położeniu wysokiem i na lekkich gruntach tylko „mierne“. Prawie zewsząd są doniesienia o szkodach wyrządzonych przez drutowca, szczególnie w krajach sudeckich i karpackich. Wogólności można ocenić stan prawdopodobnie nizkich zasiewów w dolnej i górnej Austrji, Salzburgu, górnej i środkowej Styrji, dalej w środkowych i wschodnich Czechach, we wschodniej i południowej Morawji i na Bukowinie — jako „dosyć dobry“ i „dobry“, w pozostałych krajach względnie okolicach jako „średni“ i „dosyć dobry“. Jest zatem nadzieja na dosyć dobry zbiór zboża.

Co do o w s a, który w ostatnim czasie poprawił się znacznie, to następstwa braku deszczów stają się o wiele widoczniejszemi, aniżeli następstwa zimna, a zwłaszcza w większej mierze ucierpiały późne posiewy w suchych i wysokich miejscowościach w alpejskich i sudeckich krajach, jako też w niektórych okolicach wschodnich i północnych Czech, wschodniej Morawji i krajach karpackich. U późniejszych posiewów, które są bardzo nizkie i niekiedy bardzo rzadkie, a przytem także nadmiernie z a c h w a s z c z o n e, nawet przy dalszej sprzyjającej pogodzie może być nadzieja tylko na zaledwie średni plon. Najlepsze wczesne posiewy są w stanie wyjątkowo „dosyć dobrym“ i „dobrym“, w miejscowościach mokrych „dobre“ i „b. dobre“, jednak

uszkodzone przez pojawienie się drutowca i pędraki, jako też przez ciągle się rozrastające chwasty. Przeciętny stan można określić dla krajów południowych jako „średni“, lub przeważnie jako „średni“ i „dobry“. Zbiór owsa powinien przynieść zatem tylko dosyć dobre rezultaty.

Uprawa kukurydzy w środkowej Styrji, Karyntji i Tyrolu, tudzież we wschodniej Galicji i na Bukowinie, dopiero ukończoną została w drugiej połowie maja. We wschodniej Galicji i Bukowinie trzeba było kukurydzę tu i ówdzie przeorać i na nowo zasiać, gdyż wskutek słabej zdolności kiełkowania nasion, miejscami pozostały puste miejsca, gdzie kukurydza nie powschodziła wcale. Znosiła ona stosunkowo dobrze posuchę, jednakowoż na południu na gruntach chudych wskutek suszy zatrzymała się w wzroście tak samo, jak i późno zasiana kukurydza w obszarach alpejskich. Wystarczająca wilgoć i odpowiednia ilość ciepła ostatnich dni, umożliwiły kukurydzy przyjść do siebie. W Austrji dolnej, dolnej Styrji, Krainie i południowych Morawach, minęło już pierwsze przerywanie, lub znajduje się w toku, zaś we wschodniej Galicji i na Bukowinie, dopiero zaczęte zostało. Stan jest zupełnie dobry.

Uprawa kartofli spóźniona została wielce z powodu niesprzyjającej pogody i trwała w górzystych miejscowościach Sudetów do końca maja, zaś w Karpatach do początków czerwca. We wschodniej Morawji, Szląsku i w Karpatach wskutek deszczów wiele posiewów w nizinach pogniło; zostały na nowo posadzone. Zresztą także kartofle posadzone około końca kwietnia, wskutek niedostatecznej ilości ciepła dosyć długo kiełkowały i powschodziły tylko miejscami. Kartofle posadzone wcześnie, dobrze powschodziły, posiadają wybujałą nać i obiecują normalny rozwój. W południowych krajach, gdzie już kartofle zaczęły kwitnąć, są okopywane, a to w niższej Austrji, niższej Styrji i Krainie jak również w ciepłych miejscowościach południowych Czech i południowej Morawji, gdzie zostały już obsypane po raz drugi. Pierwszą obsypkę zaczęto dopiero na Szląsku, w Galicji i Bukowinie i to wcześnie posadzonych kartofli w suchych miejscowościach, podczas gdy zresztą wszędzie ta uprawa znajduje się w pełnym toku lub już się kończy.

Wcześnie zasiane buraki cukrowe powschodziły dobrze i zupełnie dobrze się rozwinęły dzięki wzmagającemu się ciepłu i wilgoci. Przerywanie na ukończeniu w Austrji dolnej, Czechach i Morawji zaś w południowej Morawji w toku, i wkrótce zacznie się tu druga obróbka; naodwrót na Szląsku i w obszarach karpackich z powodu późnego posiewu, wskutek zaskorupiałej ziemi, w wielu miejscach zauważono próżne kawałki, tak że do 10% obszaru musiało być zasianem na nowo. W wymienionych krajach jest w toku dopiero pierwsza obróbka, a późniejsze obsiewy buraków dopiero ukończone w Austrji dolnej, północnych Czechach, Morawji i Szląsku ucierpiały wiele od pcheł ziemnych ryjków (Rüsselkäfer) i drutowców, które wyrządziły wiele szkody posiewom. Dalsze szkody wyrządzone zostały przez (Mossknopfkäfer) i stonogi w środkowych zaś Czechach jako też w południowych Morawach przez (Aaskäferlarve). Wskutek prędkiego odrostu zielska i chwastu potrzeba było wkrótce powtórzyć motyczenie. Stan buraków w Austrji dolnej, Czechach i Morawach jest „średni“ i dobry, na Szląsku średni — dosyć dobry.

Chmiel znajduje się w normalnym rozwoju; wegetacja przeważnie zdrowego chmielu, zwłaszcza wcześniej uprawionego dzięki ciepłu i deszczom porobiła znaczne postępy, tak że w górnej Austrji, Styrji dolnej i Czechach dosięga w grzędach do połowy tyk, względnie nawet do samego drutu łączącego tyki. Chmiel późniejszy uszkodzony został bardzo przez pchły ziemne, wskutek czego dużo ogrodów jest zupełnie prawie gołych, lub zaczynają się dopiero rośliny pokazywać.

Koniczyna, która otrzymała na początku maja sporą ilość wilgoci, nie potrafiła jej zupełnie zużyć, ponieważ zimno, a następnie posucha zatamowały dalszy rozwój. Także wzmagające się ciepło nie wszędzie wywarło pożądany skutek, ponieważ przez to w gruntach suchych koniczyna jeszcze nie wielka i rzadka, a po części także i lucerna zostały pobudzone do bystrego kwitnienia i nie pozwalają przez to spodziewać się zadowalniających zbiorów. Jedynie na miejscach mokrych i na żyznych gruntach, przetrwała czerwona koniczyna „dosyć dobrze“ i „dobrze“, zaś mizernie wyglądająca esparseta w Czechach jest w stanie niemal „złym“. Obfite deszcze w maju i początkach czerwca spowodowały wprawdzie pomnożenie ilości zbioru, dla rozmaitych przyczyn spóźnionej kośby koniczyny, jednak kosztem jakości paszy. Koszenie lucerny i czerwonej koniczyny dało rezultat „średni“ i dosyć dobry w miejscach suchych i na lekkich gruntach, lecz zaledwie trzecią część przeciętnego zbioru. W Alpach w początku czerwca się odbywające koszenie lucerny w dolinach i miejscach średnio położonych, dało rezultat prawie dobry, zaś koniczyny „średni i dosyć dobry“. Pomimo widocznego polepszenia w wegetacji, oczekują w ostatnich czasach w południowych krajach w miejscach o położeniach wysokiem i na lekkich gruntach zbioru lucerny i koniczyny czerwonej „średniego“ lub wreszcie „dosyć dobrego“ i „dobrego“. To samo dotyczy i Karpat, w których jednak ze względu na długą zimówkę, mianowicie w miejscach o położeniu nizkiem, rzadko rozkrzewiona koniczyna daje widoki na tylko „średniomierny“ zbiór.

Wegetacja na łąkach mało postąpiła naprzód wskutek chłodów i posuchy w maju, a na łąkach pochyłych i górskich po stronie słonecznej przepadła. Trawa jest przeważnie wszędzie nizka i rzadka. Do tego w Alpach i Sudetach łąki takie ponoszą skutki zeszłorocznych posuch w postaci plisz. Na to nie mogłyby być pomocnymi nawet ostateczne deszcze, gdyż z jednej strony kośba już się zaczęła, z drugiej strony z przyczyny wysokiej temperatury trawy już przekwitły. Ponadto okazały się na Podbrzeżu szarańcze wędrowne w tak wielkiej ilości jak w zeszłym roku i zniszczyły w niektórych miejscach łąki do tego stopnia, że wiele łąk zupełnie nie będą koszone. Zbiór siana przedstawia sie więc wogóle jako „mierny“. W Alpach, Sudetach i Karpatach już się zaczęło tu i ówdzie w lepszych miejscach koszenie, zaś nie można wcale przewidzieć kiedy mianowicie w górskich obszarach krótko i rzadko rozkrzewione łąki, których trawy znajdują się w pełnym rozkwicie, będą zdatne do koszenia. Dłuższe przeczekanie może wprawdzie pomnożyć ilość paszy, ale jednocześnie jej jakość znacznie pogorszyć. W wysoko położonych miejscowościach Alp i Sudetów obliczają stratę 30—40%. W dolinach względnie nizinach, posiadających nie mokre jednakowoż łąki, wykazujące ładne wybujałe trawy, robota koszenia znajduje się w toku jak n. p. w Alpach, w Sudetach i Karpatach zaczęta została i daje pierwszy zbiór „dobry“. Zbiór więc siana powinien przeważnie wypaść „średni“ i „dosyć dobry“, jeżeliby zła pogoda nie przyniosła szkody.

Winogrona nie poniosły szkody zasługującej na uwagę przez przymrozki majowe względnie przez szron, stało się to tylko głównie w miejscowościach o położeniu nizkiem tak n. p. w dolnej Austrji, dolnej Styrji, południowym Tyrolu, dalej w winnicach w Czechach i Morawji. Szczepy winne rozwinęły się bardzo dobrze przy ciepłej słonecznej pogodzie w drugiej połowie maja, są wspaniale uliścione i wykazują obfitość gron. Szczególnie obfita ilość gron na młodych zdrowych szczepach w niższej Austrji i Styrji, Krainie i południowym Tyrolu, znajduje się w stanie „bardzo dobrym“ prawie lepszym jeszcze niż w ubiegłym roku, kwitnienie ma dobry przebieg, to też w tych stronach zostało dokonane drugie skrapianie, gdy w innych krajach, gdzie się uprawia winogrona zostało ukończone i przeprowadzone pierwsze pielenie. Z pomiędzy szkodników napotyka się w południowym Tyrolu miejscami Oidium (Sauerkäfer).

Wnioskując z gron, można oczekiwać w południowych stronach znowu „bardzo dobrego“, w dolnej Austrji w dolnej Styrji i Krainie „dobrego“, a w południowym Tyrolu „dosyć dobrego“ zbioru.

Drzewa owocowe, które oprócz jabłoni prawie wszędzie miały obfity kwiat nie okazują wcale odpowiedniej

ilości pączków owocowych, ponieważ miejscami bardzo licznie zjawiły się owady, względnie gąsienice, jak również bardzo szkodliwie podziałały na kwiat przymrozki w maju. Najwięcej ucierpiały przez mrozy gatunki śliwek wcześnie kwitnące, a z owoców innych i bez tego słabo okwitłe jabłonie w miejscowościach nizko położonych, do tego jeszcze nastąpiło opadanie nierozwiniętych owoców wskutek posuchy w Alpach i południowych stronach. Stan płodów wiśni jest „dobry“ i „bardzo dobry“; śliwek „dosyć dobry“ i „dobry“ (w krajach karpackich po części także „średni“) i gruszek prawie bez wyjątku „dobry“, w północnych alpejskich krajach nawet „bardzo dobry“. Jabłonie pozwalają oczekiwać tylko w południowych obszarach średniego zbioru i w tym roku prawie zupełnie się nie udały. W nadmorskich obszarach czereśnie już przeminęły i dały w Gorycji i Gradysku „bardzo dobry“, w Istrji „dobry“ rezultat.

Orzechy wypadną prawdopodobnie tylko „średnie“ lub „złe“ i „mierne“.

Oliwki, znajdują się w pełnym okwicie w Istrji i Dalmacji i wykazują piękny stan.

Pytania i odpowiedzi

Pytanie 27. Jak, w jakiej porze i w jakiej ilości używać wapna pod lucernę, i jak używać wapna pod inne ziemiopłody?

Ze stołu redakcyjnego.

Oddział **Tarnopolski** przysłał na wydawnictwo „Rolnika“ 408 K. Oddział Brzeżańsko-podhajecki przysłał dalsze 8 K. na wydawnictwo „Rolnika“. — Oddział Stanisławowski nadesłał 81 K. za I. półrocze od swych członków na wydawnictwo „Rolnika“.

Biuletyn meteorologiczny

za czas od 17. do 20. Czerwca 1909 r.

(Ze spostrzeżeń Stacji meteorologicznej Akademii rolniczej w Dublanach).

Dzień	Ciśnienie powietrza sprow. do 0° mm. 700+			Temperatura powietrza w st. Cels					Wilgotność powietrza bezwzględna mm.			Wilgotność powietrza względna w %			Kierunek i siła wiatru mm. 0—10			Zachmurzenie 0—10			Ilość opadu	Uwaga
	7 r.	2 p.	9 w.	7 r.	2 p.	9 w.	Max.	Min.	7 r.	2 p.	9 w.	7 r.	2 p.	9 w.	7 r.	2 p.	9 w.	7 r.	2 p.	9 w.	mm.	
14 p.	32·5	32·7	34·7	15·6	19·1	15·9	20·0	12·9	11·1	10·7	10·1	84	64	75	NW 4	NW 3	NW 5	10	10	9	1·6	●
15 w.	36·2	36·5	37·6	12·8	17·0	10·8	17·3	10·8	9·2	6·5	6·6	85	46	69	NW 5	N 8	NW 3	10	1	1	—	
16 ś.	35·6	35·1	33·6	8·7	8·9	6·5	11·5	6·5	6·0	6·3	6·7	72	74	93	WNW 9	N 8	W 1	5	10	10	6·7	●
17 c.	31·8	31·4	33·1	7·6	13·8	11·2	14·3	6·0	6·7	6·5	7·2	86	56	73	E 5	E 3	WNW 1	10	3	9	—	
18 p.	33·4	34·3	36·8	10·3	13·7	13·8	15·7	7·6	8·4	10·1	10·2	90	87	87	NW 1	WNW 1	NW 1	10	10	8	3·3	●
19 s.	39·3	40·6	41·9	17·0	20·2	15·5	21·5	13·0	9·2	9·8	8·6	64	55	65	W 2	W 3	W 1	0	8	10	—	
20 n.	42·7	40·8	40·9	13·7	19·9	14·4	20·6	9·8	9·4	11·3	10·7	81	65	88	W 2	W 1	W 3	1	0	8	2·2	●

Nakładem c. k. Gal. Tow. Gosp. — Odpowiedzialny redaktor: **Dr. Jan Paygert.**

Pociągi kolejowe od 1. maja 1909 r.

Ze Lwowa odchodzą do	rano	prz. p.	popoł.	wiecz.	noc
Krakowa	3·50	8·25*	2·45*	7·00*	11·15
„	—	8·40	6·12	7·35	12·45*
Rzeszowa	—	—	3·30	—	—
Podwołoczysk . . .	6·20	10·40	2·16*	8·00	11·10
Czerniowiec . . .	6·10	9·35	2·23*	—	10·38
„ . . .	—	9·10*	—	—	2·50*
Stanisławowa . . .	—	—	2·50	—	—
Kołomyi	—	—	—	6·00	—
Stryja	7·30	—	1·45	6·55	11·25
Pustomyt	7·30	10·35F	1·45	6·55	11·25
Szczerca miasta . .	—	—	—	—	—
Sambora	6·00	9·05	—	3·40	10·45
Lubienia	6·00	9·05	2·15 R	3·40	10·45
Rawy ruskiej . . .	6·14	11·05	—	10·10	11·35
Janowa	8·20	10·10	1·37	3·40	6·30
Brzuchowic	7·21	11·05	2·30 Z	5·50 D	8·34 Z
„	9·00 B	12·41 T	3·45	7·10	11·35 H
„	—	—	—	—	—
Zimnej wody . . .	3·50	8·40	3·30	7·35	11·15

Do Lwowa przychodzą z	rano	prz. p.	popoł.	wiecz.	noc
Krakowa	5·50	8·55*	1·30*	5·45	9·50
„	7·25	9·50	—	8·40*	2·30*
Tarnowa.	—	—	1·10	—	—
Podwołoczysk . . .	7·20	12·00	2·15*	5·40	10·30
Czerniowiec . . .	8·05	—	2·05*	5·58*	9·30
„	—	—	—	6·40	12·20*
Stanisławowa . . .	5·45	—	—	—	—
Kołomyi	—	10·20	—	—	—
Stryja	7·29	11·45	4·25	—	11·00
Pustomyt	7·29	11·45	4·25	10·15	11·00*
Szczerca miasta . .	—	—	—	—	—
Sambora	8·00	9·57	2·00	—	9·00
Lubienia	8·00	9·57	2·00	9·00	11·45 F
Rawy ruskiej . . .	7·10	12·40	4·50	—	—
Janowa	8·05	1·15	5·00	9·25	10·10*
Brzuchowic	7·10	10·05B	1·48T	4·50	8·20
„	8·15	12·40	3·27 Z	5·30	9·35 Z
Zimnej wody . . .	5·50	7·25	1·10	5·45 D	9·50

UWAGA. Pociągi pospieszne oznaczone *.

Rozkład jazdy na linii Lwów-Kurowice. Odjazd ze Lwowa z głównego dworca tylko do Winnik o godz. 5·33 rano. Do Kurowic: o godz. 8·38 przedpołudniem i 4·25 popołudniu. — Ze Lwowa-Podzamcza: tylko do Winnik o godz. 5·47, rano i o 2·01 popołudniu. Do Kurowic: o godz. 8·53 rano i 4·41 popołudniu.

Przyjazd z Kurowic do Lwowa-Podzamcza: o godz. 12·54 w południe i 8·34 wieczór. Z Winnik: o godz. 7·51 rano i 3·44 popołudniu. Z Kurowic do Lwowa na główny dworzec o godz. 1·11 w południe i 8·50 wieczór. Z Winnik: o godz. 3·59 popołudniu.

CENNIK

nawozów sztucznych, maszyn rolniczych, węgla kamiennego i innych artykułów gospodarskich

ODDZIAŁU HANDLOWEGO

c. k. galicyjskiego Towarzystwa gospodarskiego

we Lwowie ul. Karola Ludwika 3.

Ważny na jesień 1909 r.

Konjunktura handlowa odnośnie do superfosfatów ukształtowała się na drugie półrocze b. r. korzystniej a to dzięki konkurencyi zagranicznej i powstaniu w kraju naszym większej fabryki nie należącej do kartelu a więc zmuszonej do jednania sobie odbiorców ofiarowaniem przystępniejszych od kartelu warunków sprzedaży. Tej sytuacyi zawdzięczamy uzyskanie od fabryki **dalej idących ustępstw przypadających naszym Odbiorcom w udziale.**

Przez wzgląd jednak na odnośne zastrzeżenia fabryk, **bliższe określenie korzyści osiąganych przy zakupnie superfosfatów za naszem pośrednictwem** nastąpić może jedynie w drodze osobnej korespondencyi. Zapewnić jednak możemy już z góry, **że korzyści te są niewątpliwie większe od tych**, jakie każda inna uczciwa firma konkurencyjna udzielić może uwzględniając przytem gwarancyę rzetelnej dostawy.

W ostatnim bowiem czasie uwija się po kraju mnóstwo wrzekomych reprezentantów fabryk, którzy fałszywemi przedstawieniami stanu rzeczy, wprowadzają w błąd Rolników narażając ich tym sposobem na szkodę. W pomysłach pod tym względem są podobni agenci niewyczerpani i dlatego Rolnikom zakupującym z takich źródeł radzimy największą ostrożność. Przedewszystkiem należy przy zawieraniu odnośnych tranzakcyj porównać ofiarowaną przez pośrednika cenę z ceną ogólnie unormowaną. Znane są nam bowiem fakta, że agent sprzedał superfosfat z opustem 100 K. na wagonie policzając natomiast za superfosfat cenę o 100 K. wyższą ponad obecnie obowiązującą.

Również należy sobie zastrzedz przy podobnych umowach, o ile rozchodzi się o superfosfat — zawartość kwasu fosforowego w wodzie rozpuszczalnego a nie ogólną; wreszcie żądać ścisłego oznaczenia procentowej zawartości kwasu fosforowego w dostarczyć się mającym superfosfacie z wykluczeniem podobnej dosyć jeszcze często praktykowanej normy sprzedaży np. od 17 do 18%. W podobnych bowiem razach dostawca policza należytość odpowiadającą zawartości 18% a dostarcza towar o zawartości 17% względnie korzystając z prawa $\frac{1}{2}$% latitudy, o zawartości $16\frac{1}{2}$% narażając przez to odbiorcę na stratę około 90 K. na wagonie. Dla uniknięcia nieporozumienia zaznaczamy, że przy dostawach przez nasze Towarzystwo dokonywanych wszelkie latitudy czyli dopuszczalne granice błędu są wykluczone i odbiorca płaci tylko za tę zawartość jaką analiza wykaże.

Mniej korzystnie natomiast przedstawia się sprawa dostawy żużli Thomasa, których cena podniesioną została z dniem 1. lipca b. r. o $\frac{1}{2}$ halerza na 1% kwasu fosforowego.

Ponieważ ogólne zapotrzebowanie tego środka nawozowego nie znajduje zupełnego pokrycia w dotychczasowej produkcyi uprzedzamy P. T. Odbiorców, że tegoroczna dostawa żużli Thomasa do siewu jesiennego ulegać będzie dłuższej przewłoce, którą w zwykłych warunkach przy zamówieniach nadchodzących w lipcu i sierpniu określają fabryki na 4 do 5 tygodni. Ponadto uwzględnić należy panujący zwykle a w tym czasie potęgowany jeszcze manewrami wojskowemi brak wagonów oraz fizyczną niemożliwość punktualnego wykonania zamówień gromadzących się nagle w ostatniej chwili zapotrzebowania.

W własnym więc interesie Odbiorców prosimy najusilniej o jak najspieszniejsze nadesłanie zleceń, bo tylko w ten sposób uchronić się można od przewłoki w dostawie i nieodłącznych jej następstw.

W kwestyi dostawy węgla czujemy się w obowiązku zwrócić uwagę P. T. Członków, że obecnie jest najwłaściwsza pora do zakupywania tego artykułu; ceny bowiem w miesiącach letnich są zawsze tańsze — dostawy mogą być punktualniejsze i termina ściśle dotrzymywane, gdyż nie potrzeba się obawiać braku wagonów bo zapotrzebowanie węgla jest mniejsze aniżeli późną jesienią lub zimą.

Najważniejszym jednak może argumentem przemawiającym za zakupnem węgla w miesiącach letnich jest kwestya dostawy towaru ze stacyi kolejowej, która ze względu na stan dróg u nas w jesieni i zajęcie inwentarza pociągowego przy robotach polowych staje się utrudniona a czasem wprost niemożliwa.

W końcu uważamy za właściwe polecić uwadze P. T. Członków nasz magazyn maszyn rolniczych położony przy dworcu kolejowym we Lwowie, który zaopatrzony jest w maszyny z pierwszorzędnych fabryk — i podać do Ich wiadomości, iż mając nawiązane stałe stosunki z wszystkiemi poważniejszemi fabrykami maszyn rolniczych tak w monarchii, jak i za granicą; możemy je nie licząc na zysk odstępować naszym odbiorcom po tańszych cenach i na wygodniejszych warunkach aniżeli nasi konkurenci.

Lwów, w czerwcu 1909.

Dyrekcya Oddziału handlowego:

Dr. T. Mars. *Mikuszewski.*

Cennik nawozów sztucznych.

Nazwa nawozu	Zawartość			Cena za 100 kg. opłatnie do wszystkich stacyi kolei								Cena za 100 kg. przy odbiorze mniejszych ilości z magazynu we Lwowie	
	Kwasu fosforowego		azotu	I. strefy Galicyi zachodniej aż po Tarnów, Gorlice, Nowy Sącz, Orłów		II. strefy Galicyi wschodniej po Sokal, Rawe ruską, Stryj i Beskid		III. strefy Galicyi wschodniej do dalszych stacyi		*) IV. strefy Bukowiny linie główne			
	w wodzie rozpuszczalnego	ogółem		K.	h.	K.	h.	K.	h.	K.	h.	K.	h.
Superfosfat mineralny	16	—	—	9	12	9	44	9	92	10	08	9	50
	17	—	—	9	69	10	03	10	54	10	71	10	20
	18	—	—	10	26	10	62	11	16	11	34	10	80
	19	—	—	10	83	11	21	11	78	11	97	11	20
Superfosfat kostny	16	—	1/2	9	60	9	92	10	46	10	56	10	20
	17	—	1/2	10	20	10	54	11	05	11	22	10	80
	18	—	1/4	10	80	11	16	11	70	11	88	11	40
	19	—	1/4	11	40	11	78	12	35	12	54	12	—
Superfosfat amoniakalny	10	—	5	17	30	17	50	17	70	17	90	18	25
	12	—	3	13	56	13	80	14	16	14	28	14	—
	12	—	4	15	56	15	80	16	16	16	28	16	10
	14	—	4	16	26	16	54	16	96	17	10	16	90
Mąka kostna preparowana	12	—	2	11	84	12	08	12	44	12	56	12	20
	14	—	2	13	18	13	46	13	88	14	02	13	60
Siarkan amonowy	—	—	20	loco Oświęcim (cena zmienna).				33	—	—	—	—	—
Żużle Thomasa	14	o ogólnej zawartości kwasu fosforowego, z tego 80% rozpuszczalnego w kwasie cytrynowym i 75% miału paritas Oświęcim.						5	46	—	—	6	70
	15							5	85	—	—	7	10
	16							6	24	—	—	7	50
	17							6	63	—	—	7	90
	18							7	02	—	—	8	30
	19							7	41	—	—	8	65
	20							7	80	—	—	9	15
	21							8	19	—	—	9	45
	22							8	58	—	—	9	85
	13	o zawartości kwasu fosforowego w kwasie cytrynowym w całości rozpuszczalnego paritas Oświęcim.						5	67	—	—	6	95
	14							6	09	—	—	7	45
	15							6	53	—	—	7	85
	16							6	96	—	—	8	35
	17							7	40	—	—	8	80
	18							7	83	—	—	9	35
	19							8	27	—	—	9	70
Kainit	Zawartość 10% tlenku potasu względnie 18% siarkanu potasu loco stacya Kałusz						bez worków	1	52	—	—	—	—
							z workami	1	98	—	—	—	—
Sól potasowa o zawartości 40% potasu loco Oświęcim w całym wagonie								10	25	—	—	12	—
Wapno nawozowe loco stacya Mszana bez worków								—	30	—	—	—	—
Gips nawozowy „ „ Bukaczowce bez worków . . .								1	20	—	—	—	—
Nadfosforan wapna czyli wapno pastewne o zawartości 40 do 42% P_2O_5								—	—	—	—	28	—
Ściółka torfowa loco Dolina								3	30	—	—	—	—

*) Do stacyj na liniach lokalnych II. i III. strefy Galicyi wsch. oraz IV. strefy Bukowiny ceny podnoszą się o 1 h. na 1% P_2O_5.

Na inne niewymienione tutaj środki nawozowe przedkładamy na żądanie specyalną ofertę.

Warunki sprzedaży.

Oznaczone powyżej ceny superfosfatów i mąki kostnej preparowanej rozumieją się za ładunki całowagonowe (100 ctm.) franko wszystkie stacye kolejowe kraju, podzielonego na trzy strefy z wyłączeniem stacyj kolejowych na Bukowinie, dla których obowiązują ceny uwidocznione w kolumnie czwartej, jednak tylko do stacyj położonych przy głównych liniach kolejowych, bo na kolejach lokalnych podobnie jak w II. i III. strefie wschodniej części kraju cena podnosi się o 1 h. na 1% P_2O_5. Granicę pierwszej strefy stanowią stacye Galicyi zachodniej: **Szczucin, Dąbrowa, Tarnów, Nowy Sącz, Gorlice, Grybów i Orłów**, zaś granicą między II. a III. strefą są stacye Galicyi wschodniej, należące do drugiego rejonu, a mianowicie: **Sokal, Rawa ruska, Lwów, Stryj i Beskid.** Koszta transportu do wymienionych stacyi opłaca wprawdzie nabywca przy odbiorze przesyłki, Komitet potrąca je jednak następnie z ceny kupna w dotyczącej fakturze według obowiązującej taryfy kolejowej. Jeżeli odbiorca zapłaci koszta przewozu wyższe od tych, jakie we fakturze potrącono, nadpłata zostanie zwróconą, lecz tylko za natychmiastowem nadesłaniem odnośnego listu przewozowego.

Ceny żużli Thomasa i soli potasowej podane są **paritas stacya Oświęcim,** a zamieszczona poniżej tabela wykazuje wysokość kosztów przewozu z Oświęcima do stacyi kolejowych w Galicyi.

Ceny kainitu rozumią się loco Kałusz, za gotówkę i bez skonta kasowego, co także odnosi się do wapna nawozowego, gipsu, torfu i nadfosforanu wapna.

Przy dostawie półwagonowych ładunków ceny pozostają niezmienione, lecz różnicę kosztów przewozu ponosi odbiorca. Mniejsze ilości dostarczamy z magazynu we Lwowie po cenach netto, uwidocznionych w ostatniej kolumnie cennika.

W razie zapłaty należytości w przeciągu 30 dni, licząc od daty wysłania, potrąca się przy zakupnie superfosfatów i mąki kostnej 3% skonto kasowe od fakturowanej netto sumy lub na żądanie udziela się 6-cio miesięczny bezprocentowy kredyt za poprzedniem porozumieniem się z Komitetem. Przy żużlach Thomasa dopuszczalne jest tylko 2% a przy soli potasowej 1½% skonto kasowe lub 4-ro względnie 3-ch miesięczny kredyt.

Uskuteczniając zamówienia na żużle Thomasa należy wyraźnie podać, czy mają one być dostarczone o zawartości ogólnej czy cytratowo rozpuszczalnego kwasu fosforowego, a odnośnie do kainitu, czy ma być wysłany w workach, czy tylko nasypany do wagonu.

Zamówienia na superfosfaty i mąkę kostną preparowaną mogą być z różnych gatunków dowolnie kombinowane.

Pełne ładunki wagonowe zamawiać można w ilościach: 100, 105, 125 i 150 ctm. Za ewentualne mylne obliczenia kosztów przewozu przez organa kolejowe Komitet nie przyjmuje odpowiedzialności, **pośredniczy jednak bezinteresownie przy wnoszeniu dotyczących reklamacyi do Dyrekcyi kolei** o sprostowanie obliczenia i zwrot nadpłaty.

Za ewentualne zaś uszkodzenie lub ubytek towaru, powstały w drodze transportu, odpowiada wyłącznie Zarząd kolejowy. Również Komitet nie przyjmuje odpowiedzialności za przewłokę w dostawie, nie pochodzącą z jego winy.

Gwarancya.

Dostawa wszelkich środków nawozowych uskutecznia się ściśle według żądanej w zamówieniu zawartości z wyjątkiem żużli Thomasa, których zawartość w miarę wyniku produkcyi może być o 1%, w wyjątkowych wypadkach o 2% wyższą lub niższą.

Komitet poręcza zarówno pełną ilość podanych składników pokarmowych, jak również suchość, miałkość i zdolność do rozsiewu tak ręką jak maszyną dostarczanych środków nawozowych.

Dostawę superfosfatów i żużli Thomasa uskutecznia się według wyniku analizy, bonifikując każdy rozbiorem chemicznym wykazany brak, a zaliczając każdą takimże rozbiorem skonstatowaną nadwyżkę.

Bonifikacya za brak miału wynosi 3 kor. za 1% w 100 ctm., a niedobór rozpuszczalności w kwasie cytrynowym przy ogólnej zawartości zostaje wynagrodzonym — o ile nie przekracza 5% latitudy — w stosunku 80% do policzonej w rachunku ceny brutto.

*

Przy nawozach złożonych (mąkach kostnych i superfosfatach amoniakalnych) nadwyżka jednego składnika kompenzuje brak drugiego.

Odbiorcy zakupujący jeden gatunek nawozu (superfosfatów, mąki kostnej preparowanej i żużli Thomasa) w pełnym ładunku (100 ctm.) **mają prawo przeprowadzenia analizy kontrolnej w stacyi chemiczno-rolniczej w Dublanach na nasz koszt.** Bezpłatna analiza żużli Thomasa dokonywana będzie tylko albo na zawartość ogólną i miał albo na zawartość kwasu fosforowego w 2% kwasie cytrynowym rozpuszczalnego, zależnie od tego, jak opiewało zamówienie, względnie jak fakturowano. Rozbiór chemiczny w obu kierunkach nie jest bezpłatny.

W razie domniemanej pomyłki przy analizie kontrolnej przysługuje stronom prawo przeprowadzenie superanalizy co do żużli Thomasa w jednej ze stacyi doświadczalnych, uwidocznionych w przepisie pobierania prób, który każdemu odbiorcy zostanie przesłany; co do innych środków nawozowych w c. k. Zakładzie doświadczalnym Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie lub stacyach doświadczalnych w Wiedniu albo w Darmstadzie. Wynik tej superanalizy, której koszta ponosi strona nie mająca racyi, będzie decydującym. Odbiorcy przysługuje jednak jeszcze prawo dokonania na własny koszt drugiej superanalizy w innej stacyi doświadczalnej według swego wyboru, a w tym razie do obliczenia bonifikacyi służyć będzie przeciętna niedoboru pierwszej i drugiej superanalizy.

Przy zakupnie mniejszych ilości koszta analizy ponosi nabywca.

Reklamacye zgłoszone po upływie 8 dni, jako też analizy kontrolne dokonane z pominięciem objętych niniejszym cennikiem warunków, uwzględnione być nie mogą.

Do reklamacyi braku zawartości, zgłosić się mającej pod rygorem utraty prawa do bonifikacyi najpóźniej w 18-stu dniach od dnia otrzymania przesyłki licząc, należy dołączyć atest odnośnej stacyi doświadczalnej, oraz potwierdzenie należytego pobrania prób, o ile ono już przedtem wraz z próbą dostarczone nie zostało. Dostawcy wolno jeżeli jeszcze 10% towaru znajduje się u odbiorcy, zażądać pobrania świeżych prób, przez które poprzednio pobrane próby tracą swoją ważność. Gdyby próby nie zostały pobrane według niniejszych przepisów, lub gdyby okazał się brak prób zapasowych, będzie miarodajną próba przechowana w hucie.

Przepis pobrania prób.

Próby nawozów do analizy przeznaczonych, należy brać natychmiast po odebraniu przesyłki z każdego wagonu z osobna, w obecności odbiorcy lub jego pełnomocnika oraz dwóch wiarogodnych świadków ze sfer kolejowych, przy ładunku wagonowym (100 ctm.) z środka każdego dziesiątego, przy półwagonowym (50 ctm.) każdego piątego nieuszkodzonego i niezmoczonego worka, wymieszać takową na suchej podkładce, następnie rozdzielić tak zmieszaną próbę na 3 równe, najmniej $^1/_4$ kg. ważące części i wsypać do trzech suchych i czystych naczyń szklanych. Naczynia te należy szczelnie zamknąć i zaopatrzyć pieczęcią, tudzież napisem, zawierającym numer wagonu, nazwę stacyi kolei nadającej, datę wysyłki, dalej firmę dostawcy, liczbę worków, wagę i gwarancyę zawartości, co wszystko w dotyczącym liście przewozowym się mieści.

Z tak pobranych prób należy przesłać opłatnie jedną próbę do stacyi doświadczalnej w Dublanach, drugą pod adresem Komitetu, a trzecią winien kupujący zachować do ewentualnej superanalizy. **Do każdej próby żużli Thomasa należy również dołączyć poświadczenie, wygotowane według drukowanego, przez Towarzystwo Odbiorcy przesłanego formularza, w trzech równobrzmiących, przez odbierającego i świadków podpisanych egzemplarzach. Poświadczenie na blankiecie drukowanym należy przesłać do stacyi doświadczalnej,** gdyż tylko w tym wypadku może Odbiorca korzystać z bezpłatnej analizy.

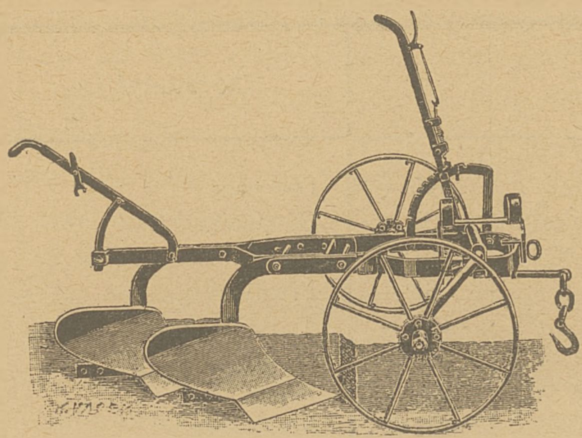
W razie niewygotowania poświadczenia pobrania próby na blankiecie przez nas dostarczonym, koszta analizy pokrywa Odbiorca.

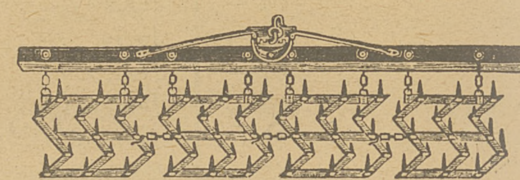
Tabela przewozu kosztów żużli Thomasa ze stacyi Oświęcim (bez gwarancyi Komitetu).

Do stacyi	K.	Do stacyi	K.	Do stacyi	K.
Barszczowice	86·—	Jagielnica	145·—	Oleszyce	69·—
Basznia	72·—	Jarosław	65·—	Oświęcim	0·—
Bełz	91·—	Jaślany	57·—	Ostrów-Berezowica	111·—
Bełzec	92·—	Jasło	61·—	Piwniczna	63·—
Biecz	57·—	Jezierna	104·—	Podwołoczyska	119·—
Bilcze-Wolica	92·—	Jezierzany	125·—	Podwysokie	103·—
Bobowa	53·—	Jezupol	106·—	Przemyśl	69·—
Bochnia	35·—	Kalinowszczyzna	132·—	Przeworsk	61·—
Bogdanówka-		Kałusz	97·—	Radymno	67·—
Kamionka	127·—	Kamionka-Lipnik	84·—	Rawa ruska	76·—
Bogoniowice-		Kołomyja	120·—	Rohatyn	100·—
Ciężkowice	51·—	Kopyczyńce	139·—	Rymanów	67·—
Bolechów	94·—	Korościatyn	119·—	Rzeszów	57·—
Borynicze	91·—	Kraków	25·—	Rzeszów-Staroniwa	58·—
Borysław	96·—	Krasne	91·—	Sanok	70·—
Borszczów	159·—	Krechowice	100·—	Sędziszów	54·—
Brody	100·—	Krościenko	76·—	Śniatyn-Załucze	127·—
Buczacz	126·—	Krystynopol	84·—	Sokal	85·—
Bukaczowce	99·—	Kulików-Mierzwica	100·—	Stanisławów	109·—
Bursztyn	101·—	Łańcut	60·—	Stare Sioło	86·—
Chorzelów	57·—	Ławoczne	103·—	Stryj	88·—
Ciężów	110·—	Lipica dolna	104·—	Synowódzko wyżne	94·—
Czarna	49·—	Lisko-Łukawica	72·—	Szczerzec	86·—
Czortków	134·—	Łojowa	119·—	Tarnobrzeg	61·—
Czudec	60·—	Lwów	83·—	Tarnopol	109·—
Delatyn	121·—	Lubaczów	70·—	Tarnów	45·—
Dębica	51·—	Łupków	77·—	Tartarów	126·—
Denysów	115·—	Łużan	131·—	Tłumacz-Pałahicze	113·—
Dereniówka	137·—	Markowce	112·—	Tłuste	150·—
Dobra	51·—	Matyjowce	122·—	Tuchów	49·—
Dobromil	74·—	Medyka	70·—	Tyśmienica	112·—
Dobrzechów	62·—	Mikołajów-		Uhnów	79·—
Dolina	97·—	Drohowyże	90·—	Ustrzyki	76·—
Drohobycz	86·—	Mikuliczyn	124·—	Wasylkowce	141·—
Dublany-Kranzberg	80·—	Mikulińce	128·—	Worochta	128·—
Dżuryn	131·—	Monasterzyska	122·—	Wybranówka	96·—
Frysztak	63·—	Mościska	74·—	Wygoda	99·—
Glinna-Nawarya	84·—	Mszana	80·—	Zabłotce	97·—
Gorlice	58·—	Muszyna-Krynica	67·—	Zadwórze	88·—
Gródek	79·—	Nadwórna	117·—	Załuż	72·—
Halicz	103·—	Nadyby	76·—	Zarszyn	68·—
Hłuboczek wielki	107·—	Niżankowice	70·—	Zielona	77·—
Husiatyn	144·—	Nowe miasto	72·—	Żółkiew	96·—
Iwanie	170·—	Nowosielce-Gniewosz	69·—	Żuczka	134·—
Iwonicz	65·—	Nowy Zagórz	70·—	Żurawica	68·—
		Oleszów	115·—		

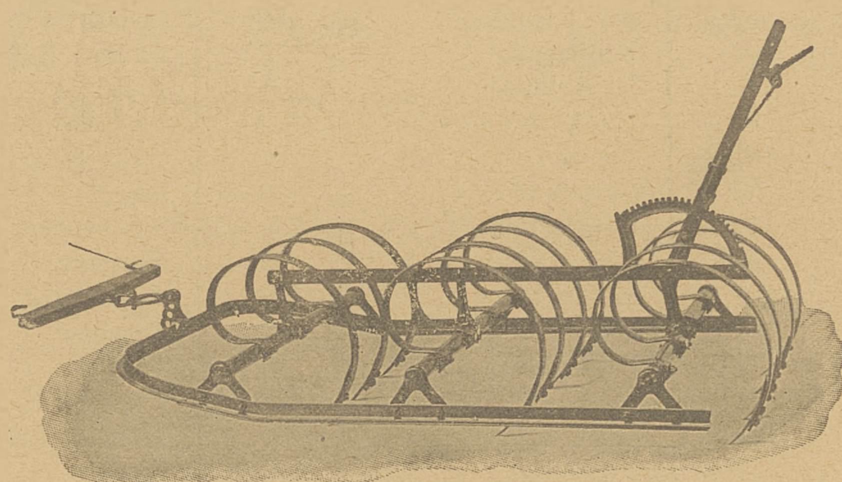
Specyalne oferty na maszyny i narzędzia rolnicze wysyłamy na żądanie odwrotnie.

MASZYNY I NARZĘDZIA ROLNICZE.

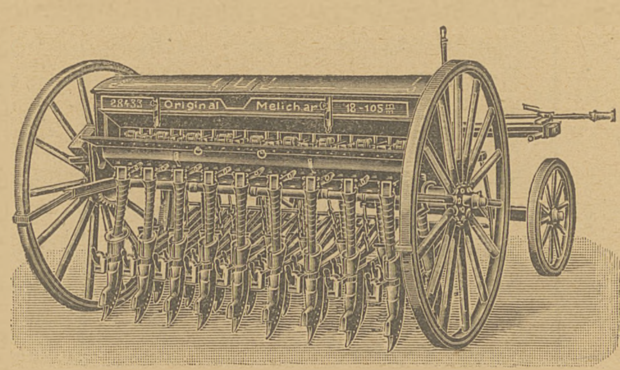




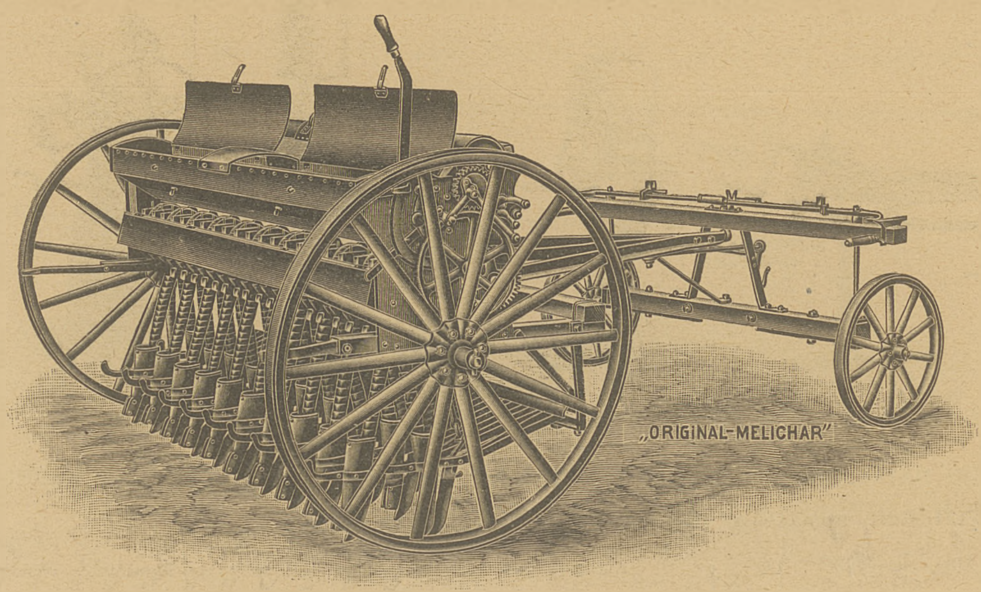
Pługi i brony z fabryki Červinki, Vacka i Bächera. — **Kultywatory** Massey-Haris kombinowane z siewnikiem szerokorzutnym.



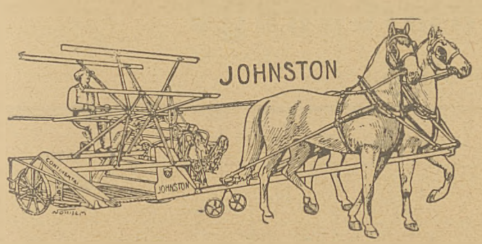
Brony sprężynowe i talerzowe.

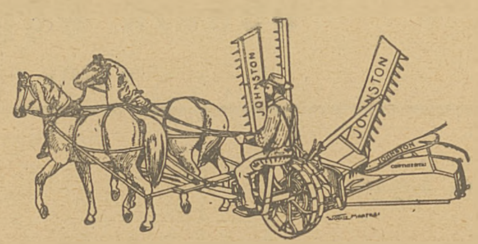


Siewniki rzędowe Melichara.

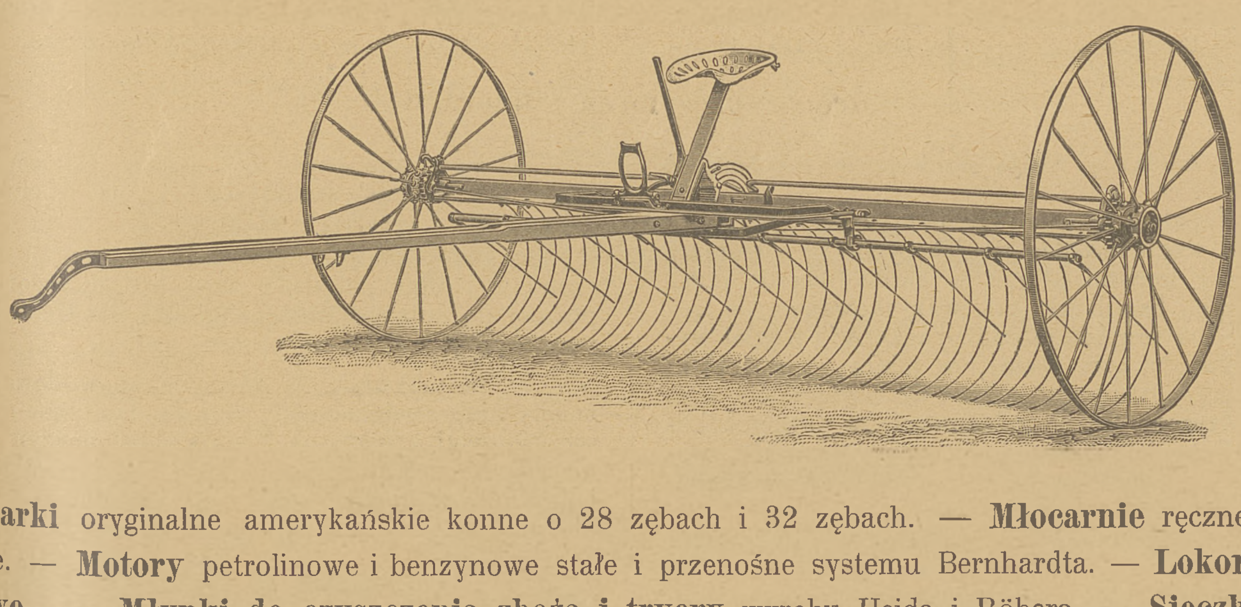


Siewniki rzędowe kombinowane do równoczesnego siewu zboża i nawozów sztucznych.
Siewniki do koniczyny, saletry szerokorzutne. — **Siewniki** do sztucznych nawozów »Westfalia«.

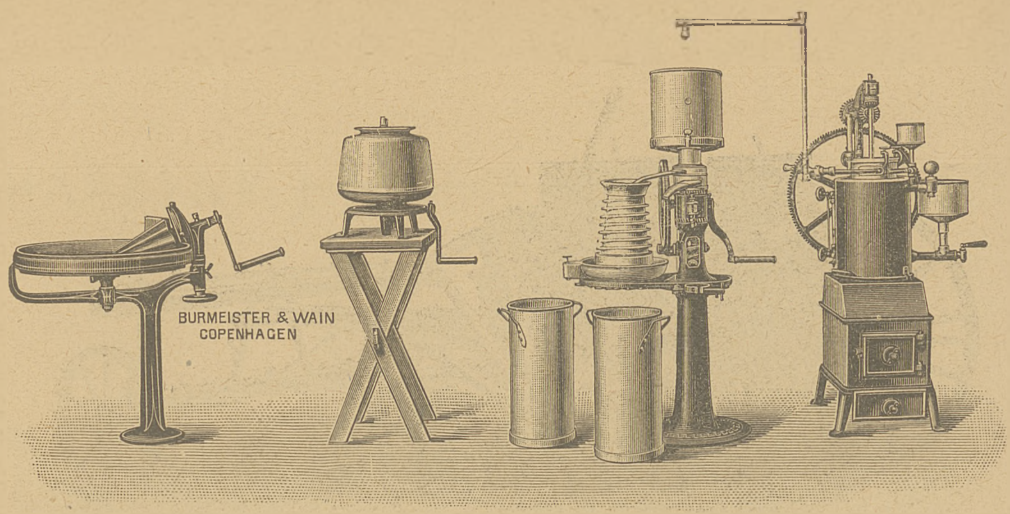




Kosiarki $4\frac{1}{2}$ i 5 stopowe. — **Żniwiarki.** — **Wiązałka** o szerokości cięcia 5 stóp z 150 *cm* 6 stóp = 180 *cm* (w porównaniu z wiązałkami innych fabryk szerszą jest o 1 stopę skutkiem czego zżyna o 3 morgi dziennie więcej)



Grabiarki oryginalne amerykańskie konne o 28 zębach i 32 zębach. — **Młocarnie** ręczne i kieratowe. — **Motory** petrolinowe i benzynowe stałe i przenośne systemu Bernhardta. — **Lokomobile** parowe. — **Młynki do czyszczenia zboża i tryery** wyrobu Heida i Röbera. — **Sieczkarnie, krajacze do buraków, śrutowniki, pompy i wagi, kartoflarki** Drösslera i Ideal.



Wszelkie narzędzia i maszyny mleczarskie, co do których specyalne katalogi i oferty z podaniem najniższych cen odwrotnie na żądanie przesyłamy.

Specyalne oferty na wszelkie maszyny i narzędzia rolnicze przesyłamy na żądanie odwrotnie.

Cennik węgla kamiennego

ważny aż do odwołania.

Nazwa kopalni	Gruby	Kostkowy I.	Kostkowy II.	Orzechowy I.	Orzechowy II.	Orzechowy III.	Drobny	Grochowy	Grysikowy
	cena w halerzach za 100 kilogramów								
Königsgrube	154	154	—	154	138	—	—	—	—
Wildsteinsegen	159	161	—	164	154	—	—	124	—
Richthofen	159	161	—	164	154	—	—	124	—
Cesarz Wilhelm	148	151	—	151	138	—	—	112	—
Reckeschacht	154	154	—	154	138	—	—	114	—
Kleofas	147	147	—	147	133	—	115	112	—
Heinitz	154	154	—	154	138	—	121	114	109
Nowa Przemsza	118	118	—	118	97	—	76	73	—
Koks (karwiński)	—	240	—	230	—	—	—	—	—

Przy dostawie węgla obowiązują następujące warunki:

a) Kopalnie gwarantują identyczność zamówionej marki względnie, że węgiel pochodzi z podanej a nie innej kopalni — jak to bardzo często przez nierzetelnych handlarzy jest praktykowanem — lecz za jakość nie przyjmują żadnej rękojmi i węgiel wysyłany bywa w tym stanie, w jakim go z kopalni wydobyto.

b) Życzenia co do załadowania w pewnych bliżej określonych terminach i co do pojemności wagonów, są w miarę możności lecz bez odpowiedzialności za ich ścisłość wykonywane.

c) Ceny rozumieją się loco stacye załadowania bez zobowiązania a przy wysyłkach uskutecznianych na żądanie opłatnie, wyłożone koszta przewozu muszą być w pełnej wyłożonej kwocie zwrócone.

d) Przy obliczeniu miarodajną jest cena obowiązująca w dniu załadowania a nie w chwili zamówienia.

e) Przypadająca należytość za węgiel dostarczony w jednym miesiącu musi być uiszczoną najpóźniej do dnia 10. następnego miesiąca, w przeciwnym razie policza się procent zwłoki.

f) Za przewłoki w dostawie spowodowane różnemi nieprzewidzianemi przeszkodami jak np. nieszczęśliwymi wypadkami, popsuciem maszyn, ograniczeniem lub wstrzymaniem produkcyi, brakiem robotników i wagonów, strajkami, mobilizacyą i t. p., nie przyjmuje się żadnej zgoła odpowiedzialności.

Poniżej zamieszczona tabela wykazuje koszta przewozu węgla do znaczniejszych stacyi kraju a do innych obliczamy je na żądanie odwrotnie.

Tabela kosztów przewozu

węgla kamiennego za 100 ctm. do stacyi w Galicyi bez gwarancyi Komitetu.

Do stacyi	z Königsgrube	z Granicy	Do stacyi	z Königsgrube	z Granicy	Do stacyi	z Königsgrube	z Granicy
	k o r o n			k o r o n			k o r o n	
Barszczowice . . .	105	102·20	Jezierna	119	117·20	Radymno	92	91·20
Bełz	100	100·70	Jezierzany . . .	137	133·20	Rawa ruska . . .	94	96·40
Biecz	84	81·20	Kalinowszczyzna . .	142	139·20	Rohatyn	116	114·20
Bochnia	58	46·20	Kałusz	119	117·20	Rymanów	92	91·20
Bolechów	111	109·20	Kołomyja	132	130·20	Rzeszów	82	80·20
Bołszowce . . .	121	118·20	Kopyczyńce . . .	138	146·20	Sądowa Wisznia . .	94	96·40
Borysław	105	102·20	Krasne	110	107·20	Sambor	97	99·40
Brody	116	114·20	Krosno	92	88·20	Sanok	93	95·40
Buczacz	137	134·20	Krystynopol . . .	103	101·20	Sędziszów . . .	79	75·20
Bukaczowce . . .	116	112·20	Łańcut	86	83·20	Skała	175	172·20
Bursztyn-Demianów .	118	115·20	Lwów	102	100·90	Śniatyn-Załucze . .	139	136·20
Chodorów	111	109·20	Lisko-Łukawica . .	93	95·60	Sokal	105	102·20
Chorostków . . .	161	159·20	Lubaczów	93	95·40	Stanisławów . . .	124	122·20
Czortków	143	141·20	Medyka . . .	93	95·40	Stryj	108	104·20
Dąbie	78	73·20	Monasterzyska . .	134	131·20	Surochów	92	89·20
Dembica	76	70·20	Mościska	94	95·90	Szczerzec	106	102·20
Dobromil	94	95·90	Mszana	99	102·70	Tarnopol	124	122·20
Dobrzechów . . .	89	86·20	Muszyna-Krynica . .	92	91·20	Tarnów	68	60·20
Dolina	115	112·20	Nadwórna. . . .	131	128·20	Tłumacz-Pałahicze .	127	125·20
Drohobycz . . .	103	101·20	Nadyby-Wojutycze .	94	96·40	Trembowla . . .	150	148·20
Dublany-Kranzberg .	99	100·40	Nowy Sącz . . .	86	83·20	Tyśmienica . . .	126	123·20
Glinna-Nawarya . .	103	101·20	Niżniów	129	126·20	Uhnów	97	99·40
Gorlice	84	81·20	Nowosielce-Gniewosz .	93	94·20	Ustrzyki	94	96·40
Gródek	97	99·40	Oleszyce	93	94·20	Wasylkowce . . .	150	147·20
Gromnik	76	67·20	Ostrów koło Sokala .	102	100·90	Zabłotce	115	112·20
Grybów	81	75·20	Ostrów-Berezowica .	126	123·20	Zadwórze	107	104·20
Grzymałów . . .	153	150·20	Ottynia	127	125·20	Zagórz	93	95·40
Halicz	119	117·20	Płuchów	116	114·20	Zagórzany . . .	84	80·20
Hłuboczek wielki .	123	120·20	Podwołoczyska . .	132	130·20	Zarszyn	92	93·20
Husiatyn	151	149·20	Potok	115	112·20	Zielona	95	97·40
Jarosław	92	88·20	Przemyśl	93	94·20	Złoczów	113	110·20
Jasło	87	85·20	Przeworsk . . .	89	86·20	Żurawica	93	93·20

Fracht węgla Wildsteinsegen wynosi o 4 K., Richthofen o 3 K., Nowej Przemszy o 7 K. **mniej**, zaś węgla Heinitz o 50 h. **więcej**, aniżeli fracht węgla Königsgrube uwidoczniony w powyższej tabeli, który równa się także kosztom frachtu węgla Recke i Kleofas; zaś koszta frachtu węgla krajowego z kopalń w Jaworznie wynosi z małemi różnicami tyle, co fracht ze stacyi Granica. Bliższemi wyjaśnieniami służymy na każde żądanie odwrotnie.

Cennik różnych artykułów gospodarczych.

Oliwy jasne do maszyn i motorów:

Szybajew oryginalna . .	za 100 kg. w oryginalnych beczkach około 160 kg. pojemności	58 K. — h.
Locomotiv ameryk. extra .		62 „ — „
„ „ Nr 1.		52 „ — „
„ „ „ 2.		48 „ — „
Bagozyna krajowa „ 1.		40 „ — „
„ „ „ 2.		36 „ — „

Oliwy ciemne cylindrowe do motorów:

„ „ Vacum-Oil extra . . . 98 „ — „
„ „ Vacum-Oil najlepsza Nr. 1. 90 „ — „
„ „ „ „ „ Nr. 2. 75 „ — „

Oliwy ciemne ameryk. »Betford« Nr. 1. 62 K. — h.
„ „ „ „ Nr. 2. 58 „ — „
Specyalna oliwa do wyrobu dachówek 26 „ — „

Smary i tłuszcze:

Smarowidło zgęszczone »Tavotte« do panewek:
„ w skrzynkach à 25 i 50 kg. 50 „ — „
„ w oryginalnych beczkach à 150—200 kg. . . 48 „ — „
Wazelina żółta najlepsza . . 66 „ — „

Wazelina żółta zwykła . . .	50 K. — h.
Tłuszcz antyseptyczny do kopyt za 1 kg.	— „ 75 „
„ do skór za 1 kg . .	— „ 60 „
Smarowidło do wozów belgijskie za 100 kg.	22 „ — „
„ „ „ krajowe I.	19 „ — „
Karbolineum »à la Avenarius« I.	29 „ — „
„ Nr. II. . . .	21 „ — „

Wszystkie powyższe ceny rozumieją się za 100 klgr. loco Lwów.

Farby na dachy, drzwi, okna i narzędzia gospodarcze:

Farba terowa na dachy, parkany i ściany, żółta, czerwona, bronzowa, popielata, niebieska i zielona, za 1 kg. . . .	— K. 60 h.
„ olejna pokostowa, czerwona, żółta, zielona, czarna, popielata, bronzowa na drzwi i okna, za 1 kg . . .	1 „ — „
„ olejna pokostowa, biała cynkowa na okna i drzwi za 1 kg.	1 „ 20 „
„ lakierowa biała na okna i drzwi, za 1 kg.	2 „ 40 „
„ „ czerwona i zielona do maszyn roln. za 1 kg.	2 „ 40 „
Lakier czarny do żelaza . . .	1 „ 75 „

Trucizna na myszy i szczury:

Pszenica i owies z strychniną do 5 kg za 1 kg. . .	1 „ 40 „
od 6 kg. do 25 kg.	1 „ 30 „
wyżej 25 kg. .	1 „ 20 „
Cebula morska I. za 1 kg. . .	1 „ — „
Pasta fosforowa, najlepszy środek do wytępienia szczurów, w słoikach à 15 gramów, 1 słoik . .	1 „ — „
Strzelbki do rozsypywania pszenicy i owsa zatrutego . . .	7 „ — „

Środki desinfekcyjne:

Kwas karbolowy 60% .	za 1 kg. począwszy od ilości 10 kg. naraz	— „ 40 „
Wapno karbolowe . .		— „ 20 „
„ chlorkowe . .		— „ 35 „
Siarkan żelaza . .		— „ 12 „
Bacillol		1 „ 80 „

Środki ochronne zboża i ziemniaków od śnieci:

Bajc Dupuyego pakiet . . .	— K. 48 h.
Siarkan miedzi	— „ 94 „
Pyrolina do oświetlenia stajen w oryginalnych beczkach około 160 kg.	30 „ — „

(Beczkę wypożycza się za kaucyą 9 K).

Papa terowa do krycia dachów:

„ „ Nr. 00 bardzo gruba . .	Ceny obliczamy na żądanie.
„ „ Nr. 0 gruba . . .	
„ „ Nr. I. średnia . . .	
„ „ Nr. II. zwykła . . .	
Papa chrominowa patentowana kolorowa.	

Ter pogazowy do papy terowej wraz z beczką za 100 kg.	12 K. — h.
Płyta izolacyjna 5 m/m za 1 m^2 .	1 „ 10 „
„ „ 7 m/m „ „ .	1 „ 35 „

Pasy skórzane do maszyn:

Najlepszej jakości I-a (skóra grzbietowa we wszystkich szerokościach) za 1 kg. . . .	8 „ — „
Zwykłej jakości do maszyn rolniczych od 20 do 80 m/m szerokie za 1 kg.	7 „ — „
Rzemyki do szycia pasów najlepsze rosyjskie za 1 kg. . . .	6 „ 40 „
Rzemyki angielskie	7 „ 50 „
Specyalny tłuszcz do pasów za 1 kg.	1 „ 80 „

Powyższe wszystkie ceny rozumieją się loco Lwów.

Sznurkowe powrósła do wiązania snopów, praktyczne a trwałe 5 *mm* grube, a 1½ *m* długie za 1.000 sztuk loco Wiedeń . , . 16 „ — „

Cement w beczkach lub w workach Cenę na żądanie obliczamy.

Nafta Standardt	po 24 K.
„ salonowa	„ 25 „
„ cesarska	„ 27 „

za 100 kg netto loco fabryka w beczkach oryginalnych.

Drut kolczasty cynkowany praktyczny do ogrodzeń a tańszy od materyału drewnianego, zwłaszcza w okolicach nie obfitujących w drzewo, a mianowicie:

Drut kolczasty sznurkowy dwuzębny 2·2 *mm* gruby po 47 K., 2·5 *mm* gruby po 45 K. za 100 *kg* loco Bruck (1.000 *m* waży około 72 do 90 *kg*);

drut kolczasty sznurkowy czterozębny po cenach powyższych.

Kolce osadzone mogą być w odległości po 12½ lub 7½ *cm*.

Drut gładki z przewodów elektrycznych 4 do 5 *mm* grubości loco Lwów za 100 *kg* 20 koron.

Klamerki do przymocowania drutu

grubości	4·2	3·8	3·4	3·1	2·8	2·6 mm.
czarne po	50	52	53	54	56	57 K.
cynkowane po	59	62	64	65	68	69 K.

za 100 kg.

Siatki druciane do ogrodów, pastwisk, kurników, okien i t. d.

Szerokość kratek	Grubość drutu w milimetrach																
	4·6	4·2	3·8	3·4	3·1	2·8	2·5	2·2	2	1·8	1·6	1·4	1·3	1·2	1·1	1	0·9	0·8
100	2·—	1·70	1·40	1·10	—·96	—·80	—·70	—·60	—	—	—	—	—	—	—	—	—	—
80	2·30	2·—	1·60	1·40	1·10	—·92	—·80	—·72	—·64	—	—	—	—	—	—	—	—	—
70	2·60	2·30	1·80	1·56	1·30	1·10	—·92	—·80	—·70	—	—	—	—	—	—	—	—	—
60	—	2·80	2·30	1·90	1·60	1·30	1·10	—·96	—·80	—·70	—	—	—	—	—	—	—	—
55	—	—	2·50	2·10	1·80	1·50	1·20	1·—	—·88	—·76	—·64	—	—	—	—	—	—	—
50	—	—	2·80	2·50	2·—	1·70	1·40	1·20	1·10	—·96	—·80	—	—	—	—	—	—	—
40	—	—	3·80	3·20	2·60	2·20	1·70	1·50	1·40	1·20	1·10	—·90	—	—	—	—	—	—
30	—	—	—	3·80	3·20	2·60	2·20	1·90	1·70	1·40	1·24	1·10	1·—	—·90	—	—	—	—
25	—	—	—	4·80	3·70	3·12	2·40	2·10	1·90	1·60	1·40	1·20	1·10	1·—	—	—	—	—
20	—	—	—	—	4·90	4·20	3·60	2·90	2·50	2·20	1·90	1·70	1·50	1·30	1·20	—	—	—
15	—	—	—	—	—	5·60	4·70	3·80	3·40	2·80	2·40	2·—	1·80	1·60	1·50	1·40	—	—
10	—	—	—	—	—	—	—	—	4·90	4·20	3·60	3·10	2·80	2·50	2·20	2·—	2·—	1·90

Ceny za metr kwadratowy w koronach loco Bruck za siatkę z drutu niecynkowanego, z opustem 30% i przy odbiorze co najmniej 100 *cm* szerokości a 3 *m* długości. Siatki z drutu cynkowanego kosztują o 25% drożej. Przy zamówieniu należy podać wysokość, względnie szerokość i długość siatki, grubość drutu, szerokość oczek i czy dostarczoną być ma siatka cynkowana lub nie.

Również dostarczamy płachty nieprzemakalne i do chmielu, beczki żelazne do benzyny, przybory mleczarskie, benzynę do motorów i t. d. a odnośne oferty przesyłamy na żądanie odwrotnie.

Specyalny cennik na nasiona zboża do siewu jesiennego ogłosimy dodatkowo.

Nasienie rzepy ściernianki oryginalnej „Wilhelmburgskiej“ dostarczamy po 1 K. 40 h. za 1 klgr. loco Lwów.

I. Związkowa drukarnia we Lwowie, ul. Lindego l. 4.